Piątek, 30 kwietnia 1937 - Nr. 100
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

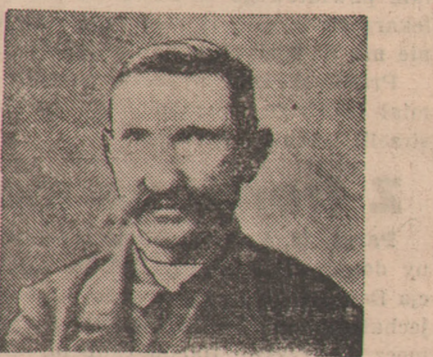
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Spoczął w ziemi
której nie pozwolił sobie wydrzeć Prusakowi
Manifestacja narodowa nad trumną ś. p. Drzymały

Wczorajszy pogrzeb ś. p. Michała Drzymały w kresowym miasteczku krajińskim stał się imponującą manifestacją ku czci niezłomnego bohaterstwa społeczeństwa wielkopolskiego w najcięższym okresie walki z zaborcą.

W środę po południu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Michała Drzymały z jego osady w Grabównie do kościoła parafialnego w Miasteczku. Gotycka świątynia, której wnętrze udekorowano zielenią i kirem, nie mogła pomieścić licznych delegacyj i rzesz ludności miejscowej i okolicznej. Skromna, dębowa trumna bohaterskiego chłopa polskiego spoczęła na wysokim katafalku, otoczonym wieńcami, przy którym pełniła wartę straż honorowa.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca: przedstawiciel Rządu w osobie wicewojewody poznańskiego Walickiego, reprezentanci armii z gen. Chmurowiczem z Bydgoszczy na czele, który przed kościołem odebrał raport oddziałów Zw. Strzeleckiego i KPW., kurator okręgu szkolnego poznańsko - pomorskiego dr. Jakóbiec, starosta powiatu wyrzyskiego Muzyczka, sen. Głowacki, poseł Surzyński, liczni przedstawiciele władz i instytucyj z całego terenu Wielkopolski i rodzina zmarłego. Główną nawę wypełniły poczty sztandarowe organizacyj i związków, w bocznych zaś nawach ustawił się szpaler katolickiej młodzieży męskiej i żeńskiej, harcerzy i dziatwy szkolnej.



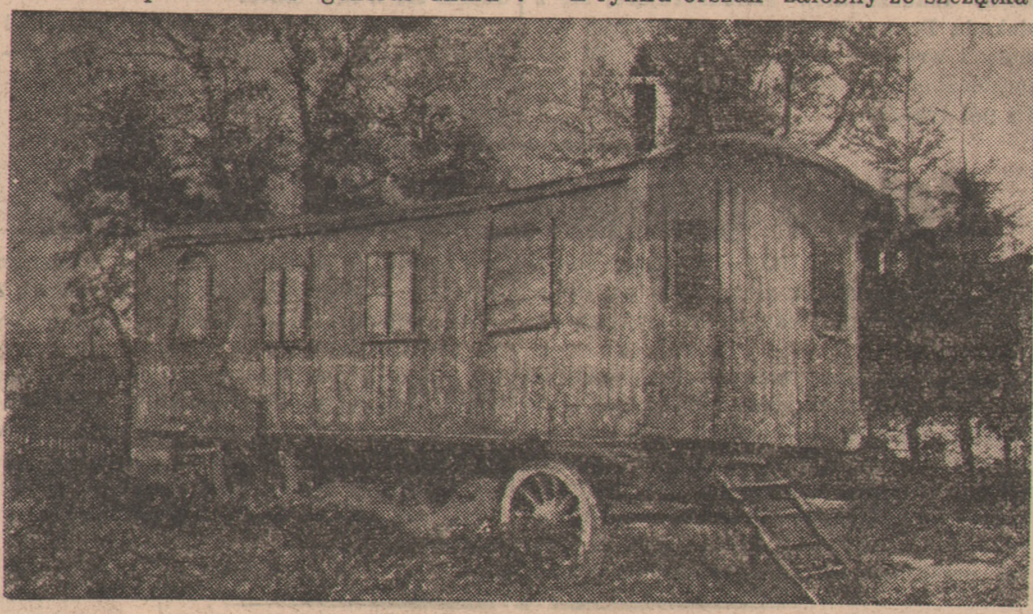
Ś. p. Michał Drzymała

Żałobną Mszę św. odprawił w asyście licznego duchowieństwa okolicznego ks. proboszcz Niedbał. Następnie wygłosił podniosłe kazanie ks. proboszcz Kopczyński z Białośliwia, sławiąc wiekopomne zasługi zmarłego.

Wzruszającą chwilą, charakteryzującą atmosferę, panującą w rodzinie zgasłego bojownika polskości, było gremialne przystąpienie do stołu pańskiego w czasie żałobnej Mszy św. wszystkich członków rodziny Drzymałów z sędziwą wdową Józefą i synami Piotrem i Janem na czele.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy udał się na rynek, gdzie złożono trumnę na wozie chłopskim, przybranym barwami narodowymi. Na mównicę u stóp pomnika Konstytucji 3-go maja wstąpił p. wicewojewoda Walicki, który po płomiennym przemówieniu na cześć umiłowania własnego zagonu ziemi ojczystej, którego zmarły jest promiennym symbolem, udekorował trumnę w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej orderem „Polonia Restituta".

Po nim przemawiali generał Chmurowicz, p. kurator dr. Jakóbiec, poseł Surzyński, prezesi Wielkop. Izby Rolniczej i Wielkop. Towarzystwa Kółek Rolniczych, nacz. wydz. Motyliński w imieniu stolicy Wielkopolski, wreszcie przedstawiciel wsi Podgradowice, która była widownią udręki i zwycięstwa chłopa, który, uzbrojony jedynie w niezłomną wiarę w wieczność Polski, odważył się stawić czoło potężnemu zaborcy.



Słynny „wóz Drzymały".

Z rynku orszak żałobny ze szczątkami śmiertelnymi ś. p. Michała Drzymały ruszył na cmentarz. Z grobu wykopanego na samym wierzchołku góry cmentarnej, jakby z kopca usypanego na cześć bohatera rozpościera się szeroki widok na dolinę Noteci, gdzie znajduje się tyle pamiętnych pobojowisk z czasów walk z najazdami krzyżackimi. Nad otwartą mogiłą pożegnał zwłoki imieniem organizacyj rolniczych, dla których zmarły pozostanie na zawsze przykładem wytrwania przy pługu, ks. prob. Glatzel z Chrostkowa. Po spuszczeniu trumny do grobu, przedstawiciele władz i instytucyj z panem wicewojewodą Walickim na czele, złożyli wyrazy współczucia pogrążonej w smutku wdowie, która przez przeszło pół wieku była wierną towarzyszką życia i znojów bohaterskiego chłopa i wspólnie z nim, w dobie najgłębszego zwątpienia i beznadziejności, umiała piaszczysty, skromny zagon polski w Podgradowicach obronić i przemienić w nowy, niezdobyty **Zbaraż** chłopstwa wielkopolskiego.

Biblioteki im. Drzymały

Celem uczczenia pamięci nieustraszonego bojownika o sprawę polską, Michała Drzymały, wydała centrala T. C. L. polecenie do oddziałów na terenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska otwarcia w swych okręgach przynajmniej jednej biblioteki imienia Michała Drzymały. Na urządzenie bibliotek zużyć należy dochód z „Daru narodowego 3 maja".

Msza św. na O. R. P. „Wicher"
w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka
Odprawi ją ks. biskup morski

Do J. E. ks. biskupa morskiego Stanisława Okoniewskiego w Pelplinie udała się delegacja gdyńskiego komitetu obchodu 2-giej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Delegacja na specjalnej audiencji prosiła ks. biskupa Okoniewskiego o wzięcie udziału w uroczystościach gdyńskich w dniu 12 maja br. Ks. biskup Okoniewski wyraził swą zgodę na przybycie do Gdyni i odprawienie mszy św. na O. R. P. „Wicher" z okazji wmontowania metalowej tablicy na pokładzie okrętu dla upamiętnienia podróży morskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Konsolidacja społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej
Uroczyste ogłoszenie aktu o konsolidacji w dniu święta narodowego

Możemy podzielić się wiadomością, którą niewątpliwie wszyscy przyjmą z radosnym zadowoleniem. Konsolidacja społeczeństwa polskiego na Ziemi Gdańskiej doszła wreszcie do skutku po dłuższych rokowaniach między przedstawicielami Gminy Polskiej i Związku Polaków.

Uroczyste podpisanie deklaracji konsolidacyjnej przez przedstawicieli organizacyj polskich na Ziemi Gdańskiej nastąpi w przyszłą niedzielę, 2 maja rb. o godz. 13 w obecności **Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. min. Mariana Chodackiego** w wielkiej sali gmachu podyrekcyjnego przy ul. Am Olivaer Tor.

W dniu święta narodowego, 3 maja nastąpi podczas uroczystej akademii w Hali Sportowej w Alejach Hindenburga **uroczyste ogłoszenie aktu** połączenia się obu polskich organizacyj politycznych na Ziemi Gdańskiej, Gminy Polskiej i Związku Polaków.

Delegacja gdańska u min. Kościałkowskiego

Warszawa, 29. 4. (PAT.) Minister opieki społecznej Zyndram - Kościałkowski przyjął w dniu 29 bm. delegację Senatu Wolnego Miasta Gdańska, której przewodniczy senator Wierciński - Kaiser.

Bojkot 1-go maja na Śląsku

Katowice, 29. 4. (PAT). Zjednoczenie Zawodowe Polskie Z. Z. P. wydało odezwę do swoich członków, nawołującą do unikania udziału w obchodach 1-majowych Równocześnie ZZP wzywa robotników do uczestniczenia w święcie 3-go Maja.

Z. Z. Z. na Śląsku również nie będzie uczestniczył w bieżącym roku w pochodzie 1-majowym, pozostawiając zasadniczą decyzję co do obchodu święta 1 maja w przyszłości najbliższemu walnemu zjazdowi ZZZ. Natomiast w r. b. członkowie ZZZ na Śląsku wezmą udział tylko w święcie narodowym 3-go maja.

Dalsze konfiskaty dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj skonfiskowały gdańskie władze policyjne dalsze trzy dzienniki polskie, mianowicie warszawski „Express Poranny", łódzki „Express Ilustrowany" i „Mały Dziennik".

Prace pod Wieżą Srebrnych Dzwonów
12 projektów na sarkofag Marszałka

Kraków, 29. 4. (PAT.) Prace około urządzenia krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów w katedrze wawelskiej są już całkowicie ukończone, łącznie z instalacją oświetleniową. W ciągu najbliższych dni ustawione zostaną kolumny malachitowe przed wejściem zewnętrznym do krypty, na których umieszczony będzie kamienny baldachim.

Dnia 30 kwietnia upływa termin nadsyłania projektów na sarkofag Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Na konkurs ten nadesłano dotychczas 12 projektów, z tego 11 z Polski, a jeden z Paryża. Projekty wykonane są w gipsie lub plastelinie w rozmiarach 1/5 naturalnej wielkości sarkofagu.

1000 zakonników i księży na ławach oskarżonych

Trzecia Rzesza w walce z „katolicyzmem politycznym"

Berlin, 29. 4. (PAT.) Na czoło wewnętrzno - politycznej akcji prasowej w Niemczech wysuwa się dziś gwałtowna kampania przeciwko „katolicyzmowi politycznemu" na tle różnych wyroków przeciwko katolikom, a zwłaszcza wczorajszemu wyrokowi berlińskiemu, Ataki dzisiejsze rozmiarami przekraczają bodaj wszystko, co dotychczas pisano w prasie niemieckiej na powyższy temat. Duchownym katolickim zarzuca się wręcz zdradę państwa, a stosunki w klasztorach malowane są w najczarniejszych barwach.

Wszystkie dzienniki piszą, że wbrew obrońcom „katolicyzmu politycznego" nie chodzi tu o wypadki odosobnione, lecz o masowe zjawiska, którym państwo narodowo - socjalistyczne musi położyć kres. Dzienniki podają, że na ławach oskarżonych zasiada przeszło 1000 zakonników i księży. Prasa narodowo - socjalistyczna domaga się ukarania ich z całą surowością. Zapowiada się jednocześnie, że „o ile zajdzie konieczność — procesy transmitowane będą przez radio, aby uświadomić naród niemiecki o prawdzie".

Dalsze doniesienia o procesach napływają z różnych miast. Przed sądem w Koblencji na ławie oskarżonych zasiadł m. in. 76-letni członek kongregacji religijnej. Sąd skazał go na 1 i pół roku więzienia. Prokurator tamtejszy zapowiedział, że wkrótce pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej cały zakon. Prokurator uważa, że wśród członków zakonu nie ma niewinnych.

Sprawa walki z „katolicyzmem politycznym" znalazła oddźwięk nawet w odezwie pierwszomajowej, wydanej przez przywódcę frontu pracy dr. Leya a wzywającej do święcenia tego dnia pod hasłem: **„Niemcy stały się piękniejsze, cieszcie się życiem".** Odezwa protestuje kategorycznie przeciwko obraźliwemu zestawieniu „przez Rossainta i towarzyszy" narodowego socjalizmu z bolszewizmem.

Ogłoszono równocześnie ciekawe szczegóły o działalności docenta Kobera, do niedawna wybitnego katechety katolickiego. Znany jest on szeroko w Niemczech ze swoich protestów przeciwko stanowisku wyższych władz kościelnych w sprawach szkolnych w Zagł. Saary. Obecnie rozwinął on działalność odczytowo - propagandową i, jak można sądzić z treści jego odczytów, propaguje jakąś bliżej nieokreśloną reformę, czy też wprowadzenie nowego kościoła w Basing (Bawaria). Kober oświadczył m. in. „że walczy dla Niemiec, dla wodza i dla kościoła, któryby odpowiadał narodowi niemieckiemu pod każdym względem". Akcja prelegenta odbywa się pod hasłem: „Bóg, Niemcy i Wódz".



Najstarszym wiekiem gościem, na angielskich uroczystościach koronacyjnych, będzie premier indyjski z Bhavnagar p. Prabhashankar Pattani, który ostatnio przybył do Londynu.

Porozumienie polsko-gdańskie w sprawie ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 29. 4. (PAT) W dniu 29 kwietnia b. r. podpisane zostało w Warszawie porozumienie z Wolnym Miastem Gdańskiem, dotyczące ubezpieczeń społecznych. Porozumienie to przewiduje m. in. podjęcie wypłaty świadczeń rentowych ubezpieczeń społecznych gdańskich uprawnionym obywatelom polskim.

W skład delegacji gdańskiej wchodzili sen. Wierciński-Keiser, jako przewodniczący oraz radcowie Grenzenberg i Schmoeger. W skład delegacji polskiej wchodzili naczelnik Z. Skokowski, przewodniczący i radca dr. St. Fischlowitz jako pełnomocnicy oraz radca dr. J. Weyers z Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dr. Pasternak i dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni Jeka.

Likwidacja blokady Domu Akademickiego w Krakowie

Kraków, 29. 4. (PAT) W dniu dzisiejszym zgłosiła się u rektora U. J. delegacja młodzieży akademickiej, solidaryzującej się z blokadą Domu Akademickiego bratniej pomocy i wręczyła rektorowi klucze. W ten sposób skończyła się blokada trwająca przez 6 i pół tygodni.

Od dzisiaj zarząd Bratniej Pomocy obejmie w posiadanie Dom Akademicki i znajdujące się w nim biura.

W czasie oddawania kluczy rektorowi przez delegację młodzieży, likwidującą blokadę, obecny był w gabinecie rektora przedstawiciel prokuratury.

Belgia pragnie tylko pokoju

Bruksela, 29. 4. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Spąak złożył dziś na posiedzeniu Izby deputowanych następującą deklarację:

Belgia nie ma żadnych bezpośrednich zainteresowań poza swymi granicami i nie pragnie niczego, jak pokoju. Od szeregu wieków Belgia jest polem bitew europejskich i zadaniem jej jest być przedmurzem przeciwko wszelkim inwazjom i uzbroić swe granice tak, aby każdy porzucił myśl ich przekroczenia. Chcemy współpracować w organizacji pokoju zbiorowego i dlatego jesteśmy wierni zasadom Ligi Narodow, z którą współpracujemy lojalnie. Zajęcie tego rodzaju stanowiska sprawiło, że Francja i Anglia zwolniły Belgię z jej obowiązków, wynikających z traktatu lokarneńskiego, przy równoczesnym zachowaniu w stosunku do niej gwarancyj. Jedna jest tylko możliwość wciągnięcia Belgii w wojnę, a tą jest obrona jej zaatakowanego terytorium.

Na wojennych okrętach sowieckich nie będzie komisarzy politycznych

Jak wiadomo na każdym z wojennych okrętów sowieckich, jak zresztą i przy każdej jednostce armii lądowych, znajdują się specjalni komisarze polityczni.

Jak donosi „Daily Mail", podczas jednej z ostatnich odpraw oficerów sowieckiej eskadry bałtyckiej, oznajmiono, że w niedługim czasie etaty politycznych komisarzy na okrętach będą zniesione i komisarze polityczni nie będą dopuszczani nie tylko na okręty, lecz nawet do portów wojennych. Takie same rozporządzenie ma być wydane także dla eskadr Czarnomorskiej i Dalekiego Wschodu.

Podobno zwolennikiem skasowania politycznych komisarzy jest także sztab generalny Czerwonej Armii.

Guernica w rękach powstańców

Saint Sebastien, 29. 4. (PAT) **Dziś po południu wojska powtańcze zajęły „święte miasto" Basków Guernica. Powstańcy w dalszym ciągu posuwają się naprzód. W ciągu dnia dzisiejszego wzięto do niewoli wielu milicjantów i zdobyto bogaty materiał wojenny.**

Hojny dar b. ambasadora Skirmunta dla SS. Urszulanek

Pińsk, 29. 4. (PAT.) Były ambasador w Londynie Skirmunt wraz z siostrą i bratem darowali aktem notarialnym olbrzymi majątek ziemski Mołodów w powiecie pińskim Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek matki Ledóchowskiej. W Mołotowie powstanie jeden z domów za konnych, wychowujących młode panienki na misjonarki Polesia.

Z Gdańska do Tokio

Generalny dyrektor muzyczny teatru gdańskiego powołany został do Japonii

Pierwszy kapelmistrz teatru miejskiego w Gdańsku, generalny dyrektor muzyczny Hans Schwieger powołany został na stanowisko dyrygenta orkiestry akademii cesarskiej w Tokio. Stanowisko pierwszego kapelmistrza opuści p. Schwieger po zamknięciu sezonu, a do Tokio przybyć ma najpóźniej we wrześniu.

Śmiertelne postrzelenie złodzieja w pow. lubawskim

Kierownik szkoły powszechnej w Krotoszynach pow. lubawskiego Jan Wysocki postrzelił w głowę Jana Balewskiego, współwłaściciela piekarni w Krotoszynach, którego napotkał przy kradzieży drzewa ze składnicy szkoły. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Nowemmieście, gdzie lekarz stwierdził, iż rana jest śmiertelna i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Przesłuchiwany Wysocki zeznał, że nie miał zamiaru zranienia Balewskiego, a strzelił tylko na postrach.

Z frontu na mecz

Paryż, 29. 4. (PAT) Mimo trwającej wojny domowej i blokady Bilbao, reprezentacja Basków zgodnie z zawartą umową przyjechała samolotem do Paryża, aby rozegrać mecz z paryskim Racing-Clubem. Drużyna baskijska wystąpiła jako reprezentacja narodowa Hiszpanii. Mimo braku treningu, Hiszpanie odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:0 (2:0).

Po meczu Baskowie powrócili samolotem na front.

Polka poślubi sułtana Dżodżokarty z Jawy

Warszawa, 29. 4. (PAT.) Wielką sensację w Chorzowie wywołała wiadomość, że córka przedstawiciela Skarbofermu na kraje południowej Europy p. Wlosty, przebywającego obecnie w Mediolanie, zaręczyła się z sułtan. Dżodżokarty — nawpół niezależnego państewka malajskiego na Jawie.

Sułtan ten był gościem holenderskiego dworu królewskiego w czasie uroczystości zaślubin królewny Julianny i w drodze powrotnej w St. Moritz poznał pannę Wlosta, do której zapałał miłością i oświadczył się. Panna Wlosta przyjęła oświadczyny egzotycznego władcy. Ślub odbyć się ma w czerwcu rb. w rezydencji sułtana na Jawie.

Krach na giełdzie budapeszteńskiej

Budapeszt, 29. 4. (PAT) Dnia 27 bm. zanotowano na giełdzie budapeszteńskiej gwałtowny spadek wszystkich walorów. Oficjalny komunikat przypisuje ten spadek momentom technicznym, w szczególności oddźwiękom tendencji na światowych rynkach towarowych i pieniężnych. Ponieważ dnia 28 bm. zaznaczyła się zwyżka walorów, koła miarodajne uważają krach z dnia 27 bm. za zjawisko przejściowe.

Trzęsienie ziemi w Peru

Buenos Aires, 29. 4. (PAT) Donoszą z Lima (Peru), że silne trzęsienie ziemi nawiedziło miejscowości Cajabamba i Huamachucho. Przerażona ludność szukała schronienia w otwartym polu. Kilkanaście domów runęło. Ofiar w ludziach nie było.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Nadal pochmurno i chłodno

W całym kraju było pochmurno z rozpogodzeniami na Pomorzu i w Wielkopolsce, a z drobnym deszczem w pozostałych dzielnicach. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 4 st. w Zakopanem, 5 w Lublinie, 6 w Kielcach i Dęblinie, 7 w Warszawie, Łodzi, Gdyni, Grudziądzu i Białymstoku, 8 w Grodnie. 9 w Krakowie, Lwowie i Pińsku, 10 w Cieszynie, 11 w Poznaniu i Kaliszu, 12 w Wilnie i Zaleszczykach, a 13 w Słonimie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 bm.: Pogoda chmurna i chłodna z rozpogodzeniami w zachodniej połowie kraju, a z zanikającymi deszczami w dzielnicach wschodnich i południowych. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

1-szy maja w Paryżu zahamuje życie stolicy

Paryż, 29. 4. (PAT). Dzień 1 maja obchodzony pod rządami Frontu Ludowego przybierze charakter święta oficjalnego. Należy oczekiwać tego dnia, iż normalne życie stolicy zostanie zupełnie zahamowane i Paryż przybierze wygląd jaki zwykle przybiera stolica w dzień wielkich świąt, jak np. 14 lipca, czy też 11 listopada. Po raz pierwszy święto 1-go maja rozciągnięte zostanie i na dzieci szkolne, które okólnik ministra oświaty Zay'a poleca zwolnić od zajęć. Związek syndykatów paryskich organizuje dwa wielkie pochody oraz wiec. W pochodzie mają wziąć udział wszystkie związki zawodowe okręgu paryskiego. Należy spodziewać się, że nakaz demonstracyjnego strajku będzie wykonany z całą dokładnością. Paryż pozbawiony będzie tego dnia zupełnie dzienników. Autobusy, koleje podziemne będą funkcjonowały przez cały dzień i dopiero wieczorem od 20-tej ruch komunikacyjny zostanie wstrzymany. Banki towarzystwa ubezpieczeniowe, wielkie magazyny i t. p. będą nieczynne przez cały dzień. Przedsiębiorstwa użyteczności **publicznej, jak gazownie, elektrownie i kolejki podmiejskie,** funkcjonować będą normalnie. Dotychczas nie wyjaśniona została sprawa, czy i teatry i kina zostaną objęte nakazem strajku. Nakaz powszechnego świętowania obejmuje również robotników pracujących na budowie pawilonów wystawowych. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż po raz pierwszy dzień 1 maja świętowany będzie również i przez pracowników państwowych oraz robotników przedsiębiorstw państwowych.

Zadania miast

Walka z bezrobociem, walka z komunizmem

W pierwszym dniu obrad zjazdu Związku miast polskich szef rządu, generał Sławoj-Składkowski, wysunął dwa wielkie, bardzo aktualne, a zarazem bardzo zasadnicze zagadnienia: bezrobocia w miastach i agitacji komunistycznej.

Istnieje bezsprzecznie przyczynowy związek między oboma tymi zjawiskami: dobrą pożywką dla agitacji komunistycznej jest niewątpliwie człowiek, pozbawiony zatrudnienia. I na odwrót: człowiek, posiadający środki egzystencji uodparnia się wobec haseł wywrotowych, przepędza od siebie agentów komuny.

Możemy więc ustalić jako pewnik, że każdy wysiłek, zmierzający do zatrudnienia bezrobotnych w miastach jest tym samym walką z posiewem komunistycznym, jest skutecznym działaniem na infekcję komunizmu.

Oto zadanie, jakie mają obecnie miasta do wykonania.

Wiemy jednak, **że zadanie to nie jest** łatwe, że przed miastami piętrzą się olbrzymie trudności. Przejęliśmy bowiem po zaborcach — zwłaszcza austriackim i rosyjskim — miasta i miasteczka w stanie przeważnie wielkiego zaniedbania. Prezydent Warszawy, min. Stefan Starzyski, naświetlił te zaniedbania bardzo znamiennymi cyframi: oto np. **na 603 miast w Polsce zaledwie 115 ma wodociągi, czyli na 6 miast zaledwie jedno...**

Już to tylko zestawienie cyfrowe dowodzi, ile jest w miastach polskich do zrobienia, by odrobić zaległości i nadać miastom i miasteczkom naszym wygląd europejski, godny dwudziestego stulecia.

A przecież właśnie w środowiskach miejskich skupia się to, co zwiemy cywilizacją, miasta — jak to słusznie podkreślił szef rządu — „są ośrodkiem myśli, czucia, poczynań i ideałów obywateli; prądy, którymi chce żyć naród, powstają zawsze w miastach, stąd wychodzą i promieniują na cały naród".

I oto spotykamy się ze smutnym faktem, że w obu tych wielkich zagadnieniach — bezrobocia i szerzenia się komunizmu — miasta przodują. W miastach jest najwięcej ludzi pozbawionych pracy i w miastach gnieżdżą się jaczejki komuny.

Komplikuje jeszcze sytuację fakt, iż dopływ ze wsi do miast wzmaga się coraz bardziej. „Przyrost naturalny ludności — stwierdza premier — atrakcyjna siła miast, wyższy poziom bytu, bezrobocie wiejskie sprawia, że miasta są elementem, przyciągającym coraz większą ilość ludzi szukających w nich pracy". A z tego właśnie, że miasta nie umieją zatrudnić wszystkich, poszukujących pracy, czerpią żer komuniści, usiłując zatruć atmosferę naszych miast. Jaki stąd płynie wniosek? **„Musimy —** powiada szef rządu — **iść do walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy zwalczać bezrobocie".**

Jak to zrobić? Jakie są realne i konkretne środki zaradcze? A przede wszystkim: kto ma podjąć walkę kto obarczyć się brzemieniem odpowiedzialności?

Gen. Składkowski dał na te pytania jasną i wyraźną odpowiedź.

Brzemię odpowiedzialności spada na dwa czynniki: rząd i samorząd.

Do obowiązków rządu należy rozpędzenie wielkiego koła przemysłu i handlu, które wciągnęłoby w siebie jak największą ilość ludzi". Rząd może przy pomocy Funduszu Pracy część bezrobotnych zatrudnić.

Ale rząd nie jest w stanie zrobić wszystkiego za samorządy. Poważną część pracy muszą wziąć na swe barki same miasta i ich zarządy. Budżety miejskie muszą być z góry tak ułożone, aby starczyło na zatrudnienie jak największej liczby bezrobotnych. W założeniach gospodarki każdego miasta musi tkwić tendencja walki z bezrobociem.

Jest to więc obowiązek wspólnej akcji i — jak słusznie podkreśla szef rządu — **„bez wyczekiwania, aż jedna strona zrobi wiecej".**

Należy zrównać prawa

Polaków w Niemczech z prawami Niemców w Polsce!

Na Pograniczu, w Wielkiej Dąbrówce (Gross Dammer) Niemcy w systematycznym dążeniu do likwidacji **życia polskiego chwycili się ostatnio sposobu wykraczającego** już poza zwykłe normy przyzwoitości.

Dąbrówka liczy 1600 mieszkańców, w tym około 1100 katolików, a z tego 1050 katolików - Polaków.

W Dąbrówce był zawsze organistą nauczyciel szoły rządowej, który władał biegle językiem polskim; równocześnie prowadził on polski chór kościelny. Ostatnio przeniosła rejencja w Pile nauczyciela, organistę Stockowicza do innej miejscowości, a **przysłała nauczyciela Niemca, który nie zna słowa po polsku, a ma objąć posadę organisty.** Przysłany Niemiec zajął mimo sprzeciwu dozoru kościelnego mieszkanie organisty, mieszczące się w szkole. Budynek szkolny zaś jest własnością parafii. Jednak że dozór kościelny nie zgodził się na objęcie organistostwa przez przysłanego nauczyciela Niemca i ksiądz zakazał mu wstępu na chór. **Parafia pragnie zaangażować prywatnie organistę Polaka, jednak przysłany nie chce mieszkania opuścić.**

W tym stanie rzeczy miejscowa ludność polska jest **bezradna. Nabożeństwa odbywają się od 5 kwietnia bez gry na organach.**

Niezrozumiałe stanowisko władz rejencyjnych jest wyraźnie wymierzone przeciwko ludności polskiej i napewno nie przyczyni się do poprawy atmosfery współżycia polsko - niemieckiego, zamącanego systematycznie przez podobne **metody władz niemieckich oraz ekscesy wojującej niemczyzny w Polsce.**

Należałoby może wreszcie wyrównać sytuację Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce stosownie do tezy, wysuwanej przez czynniki niemieckie.

Wieści zza bolszewickiego kordonu

Stalin obawia się wyborów

Wzrost bezpartyjności. — Wśród „komsomolców" pełno chuliganów i pijaków

Proces przemian politycznych postępuje w Sowietach niesłychanie szybko. Przyszła „demokratyczna konstytucja" a wraz z nią Kreml stanął w obliczu wyborów. Rychło się okazało ,że zarówno administracja sowiecka, jak i partia, na których barkach miało leżeć takie demokratyczne „przeprowadzenie wyborów, aby w nich z dyktatury Stalina nic nie uronić, zupełnie do tej roli nie są przygotowane, głównie dlatego, że lwia część urzędników i członków partii nie ma żadnego zrozumienia obecnego momentu politycznego a przy tym nie posiada żadnego wpływu na masy. Mobilizuje się na gwałt siły. Szuka się ludzi. I oto Komsomoł znów zostaje powołany do „bezpośredniej pomocy w kierowaniu politycznym i gospodarczym życiem kraju". Organ Komsomołu „Komsomolska Prawda" zmienia gwałtownie front i w artykule wstępnym z dnia 8 bm. wzniośle poucza że w związku z wyborami Komsomoł ma powierzoną „agitację wśród młodzieży zarówno w zakładach przemysłowych, jak i poza ich obrębem: w mieście, w barakach robotniczych, na ulicy i t. p.".

Powstaje pytanie czy Komsomoł nadaje się do tej roli? Otóż nawet prasa sowiecka nastrojona jest pod tym względem więcej niż pesymistycznie. Jak dotąd Komsomoł pracował bardzo kiepsko. Zebrania kontrolne ujawniły, że „jest on chory na te same dolegliwości, co partia". Kierownicy jego są wzorem biurokratyzmu i urzędniczej pychy. Sławny dziś w Sowietach kult pochlebstwa kwitnie tutaj w rozmiarach nigdzie bodaj niepraktykowanych.

W takich warunkach nie pomagają i osławione zebrania kontrolne poświęcone na kazanej dziś przez Stalina „samokrytyce". Kierownicy Komsomołu wychodzą na trybunę i ze skruchą publicznie wyznają swoje grzechy i przewinienia, potem wracają do pracy.... i wszystko idzie po dawnemu.

W rezultacie młodzi biurokraci, którzy mają „zjednoczyć młodzież" dokoła władzy sowieckiej" nie tylko nie posiadają żadnego wpływu na masy, ale najczęściej masy te odnoszą się do nich z pogardą i nienawiścią. Te nastroje są tak powszechne, że nawet prasa sowiecka musiała je podkreślić. „Komsomolska Prawda" z 21 lutego 1936 r. pisała bez ogródek: „Reputacja komsomolców jest niesłychanie zła. Pełno wśród nich pijaków i chuliganów. Najgorsze zaś to, że przyzwyczaili się żyć cudzym kosztem, żerować na cudzej pracy".

Zrozumiałe więc są wypadki, gdy porządniejsi ludzie z pośród komsomolców przestali się publicznie przyznawać do tego że są członkami Komsomołu.

Takie więc nastawienie psychiczne komsomolców każe przekreślić rachuby na ich skuteczną pomoc w urabianiu wyborców. Komsomoł degeneruje się razem ze swoją duchową matką, partią komunistyczną.

Natomiast wśród ludności coraz większe wpływy mają bezpartyjni. W tych warunkach wybory są realnym niebezpieczeństwem. Nie dziw więc, że prasa sowiecka przejawia w tej sprawie coraz coraz większą nerwowość.

Delegaci miast u pana Premiera



P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Związku Miast z prezesem Związku prezydentem m. st. Warszawy p. Stefanem Starzyńskim na czele. W skład delegacji wchodzili: dyr. Drojanowski dyr. Porowski, prezydent Krakowa — Kaplicki, prezydent Katowic — Kocur, wiceprezydent Krakowa — Radzyński, wiceprezydent Lwowa — Weryński, prezydent Torunia — Raszeja, prezydent Grudziądza — Włodek, prezydent Brześcia n. Bugiem — Wójcik i burmistrz Tarnowskich Gór — Antes. Delegacja przedstawiła Panu Premierowi rezolucje Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Miast Polskich. — Gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski w otoczeniu członków delegacji.

Rewizjonizm niemiecki w akcji

Rewizjonistyczna propaganda niemiecka **w stosunku do naszych ziem zachodnich nie ustała w Niemczech**, ani na chwilę mimo zawarcia paktu nieagresji; przyjęła ona tylko inne formy działania.

Jak dalece zabrnęli Niemcy w tej rewizjonistycznej akcji i zupełnie nie liczą się z istniejącym stanem rzeczy, świadczą o tym **najnowsze, niemieckie wydawnictwa kartograficzne**, gdzie trzy województwa zachodnie z reguły są włączane w granice III Rzeszy.

Podobne mapki znajdują się również w wagonach kolei niemieckich. Są to mapki kolejowe z napisem „Deutsche Reichsbahn Ost", drukowane przez „Deutsche Reichsbahn Gesellschaft". **Na mapkach tych sieć kolei polskich na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku są włączone do niemieckiej sieci kolejowej,** a trzy nasze województwa zachodnie wchodzą, podobnie jak na innych niemieckich preparatach kartograficznych, w skład niemieckich granic. Polska granica państwowa jest zaznaczona... kropeczkami

Ponieważ podobne sztuczki rewizjonistyczne stosują Niemcy nagminnie, należałoby zastanowić się. kto właściwie zakłóca dobre stosunki sąsiedzkie między Polską a Niemcami?

Chodzi bowiem nie tylko o los 9 milionów ludzi, zamieszkujących nasze, miasta, ale również i o pomyślne załatwienie dwu wielkich zagadnień państwowych: **dostarczenia pracy każdemu obywatelowi i wyparcia z Polski zmory haseł wywrotowych, pleniących się tam, gdzie znajduja podatny grunt: bezrobocia.**

Gen. Żeligowski nie przyjął wyboru

na prezesa Związku Gmin Wiejskich

Od zarządu Gmin Wiejskich otrzymaliśmy następujący komunikat:

W dn. 27-ym b. m. w lokalu Związku Gmin Wiejskich R. P. przy ul. Żulińskiego Nr. 9 m. 6 odbyła się konferencja kilku członków rady naczelnej Związku Gmin Wiejskich, a mianowicie: Władysława Spychalskiego, Franciszka Sauszka, Stefana Müllera, Ludwika Czoka, Arseniusza Lewickiego i Michała Malczewskiego z udziałem posła gen. Lucjana Żeligowskiego i prezesa Związku Gmin Wiejskich dr. Karola Polakiewicza.

Prezes dr. K. Polakiewicz wyjaśnił na zapytanie, że legalność zebrania rady naczelnej Związku Gmin Wiejskich z dnia 20-go kwietnia 1937 r. została przez część członków rady naczelnej zaskarżona do władz administracyjnych, na skutek czego **wszelkie czynności dokonane na tym zebraniu** (zmiana statutu bez umieszczenia tego na porządku obrad, dokonane wybory władz na podstawie nielegalnie zmienionego statutu itp.) nie wywierają żadnych skutków prawnych.

Wobec tego stanu rzeczy poseł gen. Łucjan Żeligowski oświadczył, że wyboru na prezesa Związku Gmin Wiejskich R. P. nie przyjmuje.

W ten sposób skład personalny władz naczelnych, a w szczególności zarządu Zwiazku Gmin Wiejskich pozostaje bez zmian.

Dr. Karol Polakiewicz celem zapewnienia normalnego funkcjonowania Związku Gmin Wiejskich i w interesie powagi instytucji, zrzeszającej gminy wiejskie, i tym samym dobra samorządu gminnego, piastuje nadal godność prezesa Związku Gmin Wiejskich zgodnie ze swoimi oświadczeniami wobec **władz administracyjnych.**

Gospodarcze położenie Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Występujące zwykle w miesiącach zimowych osłabienie produkcji i obrotów uwydatniło się w roku bieżącym w nieznacznych tylko rozmiarach. Stan produkcji przemysłowej wykazuje stały ruch zwyżkowy, zarówno w dziale dóbr produkcyjnych jak i artykułów spożycia. Wzrost zatrudnienia wykazało w marcu przede wszystkim hutnictwo żelazne, którego produkcja w ostatnim kwartale była o około 50 proc. wyższa niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Pod wpływem korzystnej koniunktury międzynarodowej poprawiło się również położenie przemysłu cynkowego Przemysł metalowo - przetwórczy zwiększył uruchomienie w dziale wytwórczości artykułów budowlanych i inwestycyjnych oraz maszyn rolniczych. Do zwiększonej produkcji przystąpił również przemysł mineralny i drzewny. W fabrykach włókienniczych i odzieżowych sezon produkcyjny miał przebieg normalny przy znacznie rozszerzonych rozmiarach wytwórczości i silnym zapotrzebowaniu surowców. Wydobycie i zbyt węgla utrzymały się znacznie powyżej rozmiarów zeszłorocznych, wydobycie ropy naftowej natomiast nie wykazało poprawy. Według danych Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — po wyeliminowaniu sezonowości — osiągnął w miesiącu sprawozdawczym 83,2 wobec 67,6 przed rokiem.

W marcu nastąpiło znaczniejsze zwiększenie eksportu węgla, wyrobów żelaznych i cynku, materiałów drzewnych i wyrobów włókienniczych, w dziale artykułów rolniczych zaś wzrósł wywóz mięsa i szynek. W silniejszym jednak stopniu zwiększony został przywóz do Polski, zwłaszcza niektórych surowców przemysłowych, wskutek czego zmalało saldo czynne bilansu handlowego.

Dzięki zwyżce obrotów gospodarczych oraz poprawie dochodów i zarobków wzrosły wpływy skarbowe, co pozwoliło na uzyskanie nadwyżki w gospodarce budżetowej państwa w marcu.

Silna zwyżka cen surowców i artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych wywołała również w Polsce w ostatnich tygodniach poważny ruch zwyżkowy, przybierający w niektórych dziedzinach nadmierne i gospodarczo szkodliwe rozmiary lecz co obecnie jest hamowane i likwidowane przez komisję cen.

Choroby przemiany materii. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"** osiąga się świetne wyniki.

Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie

Na tegoroczne Targi Poznańskie wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają kolejowe kasy biletowe i biura podróży przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie za 3 zł. otrzymuje się nalepkę upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za ¼ ceny normalnej oraz do jednorazowego wstępu na Targi i karnetu zniżek w Poznaniu w hotelach, teatrach, muzeach itd.

Zniżki na liniach lotniczych

Polskie Linie Lotnicze „Lot" udzielają na swych liniach 10 proc. zniżki w obie strony. Zniżki ważne są: w drodze do Poznania od 22 kwietnia do 9 maja 1937 r., w drodze powrotnej od 6 do 19 maja 1937 r.

Depesze w kilku wierszach

W WARSZAWIE zostały skonfiskowane odezwy pierwszomajowe, wydane przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz „Bund".

Z MYSŁOWIC wyjechała partia emigrantów w liczbie 780 osób na roboty rolne do Francji. W najbliższy czwartek wyjedzie następna partia w liczbie 450 osób.

KOPIEC KOŚCIUSZKI W KRAKOWIE uległ znacznemu uszkodzeniu przez usunięcie się ziemi na przestrzeni kilkunastu metrów kwadratowych. Kompetentne czynniki, mimo braku kredytów czynią starania o naprawienie uszkodzeń i dalszą konserwację.

NA POSIEDZENIU ŁÓDZKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ postanowiono zwołać do Liskowa, wzorowej wsi polskiej, w czasie wystawy „Praca i kultura wsi" zjazd opiekunów społecznych i członków Komisji Opieki Społecznej z terenu woj. łódzkiego. Protektorat nad zjazdem objął woj. łódzki, p. Hauke-Nowak.

BUDOWA STU SZKÓŁ NA WILEŃSZCZYŹNIE ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, posuwa się szybko naprzód. W chwili obecnej prace budowlane prowadzone są w 92 miejscowościach. Wszystkie szkoły mają być wykonane i oddane do użytku już we wrześniu rb.

W PRZEMYŚLU, po dwugodzinnej rewizji w mieszkaniu, aresztowano Rachelę Korn, członka Penklubu i Związku Literatów Żydowskich.

W SKOLEM, czworo dzieci Michała Swerbuna uległo porażeniu słonecznemu. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej troje dzieci zmarło, a najstarsze, liczące 8 lat — dogorywa.

W WSI STANIN, w Lubelskim, lek. wet. Wiktor Bazylczuk miał popielniczkę, zrobioną z części granatu z nieuszkodzonym zapalnikiem, który eksplodował, raniąc ciężko Bazylczuka.

FRANCUSKI MINISTER OŚWIATY podał do wiadomości, że w dn. 1-go maja wszystkie zakłady naukowe będą nie czynne.

KOŁO BRAMY ŚW. PAWŁA W RZYMIE odkryto przypadkowo na głębokości 70cm piękną mozaikę w kolorach białym i czarnym o powierzchni 140 m., przedstawiającą scenę mitologiczną. Mozaika ta, jak przypuszczają, zdobiła termy z epoki cesarza Adriana.

EGZEKUTYWA ŚWIATOWEGO KONGRESU ŻYDÓW wręczyła posłowi Republiki Czechosłowackiej w Paryżu uchwałę, w której wyraża zadowolenie z powodu powołania do życia szkół żydowskich na Podkarpaciu oraz zrealizowania szeregu żądań mniejszości żydowskiej w Czechosłowacji.

POLICJA CZECHOSŁOWACKA aresztowała 60 Niemców, czołowych przywódców organizacyj niemieckich, odstawiając wszystkich do aresztu w Morawskiej Ostrawie. Prasa niemiecka, donosząc o tym, nie podaje powodów aresztowania. Oprócz tego na 40 szkół niemieckich zostało zlikwidowanych 38.

W ROSJI SOWIECKIEJ daje się odczuwać duży brak papieru. Według doniesień prasy sowieckiej, w mieście Petrosadowsk w dużych domach towarowych i w szeregu sklepów poradzono sobie w ten sposób, że do pakowania używać zaczęto nut kościelnych, biblij, książek teologicznych, dawne gazety oraz pisma kościelne.

Zjazdy gospodarcze podczas Targów Poznańskich

W związku z tegorocznymi Targami Poznańskimi, organizuje się szereg zjazdów w Poznaniu. W dniu 1 maja odbędzie się plenarny zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, posiedzenie Komisji dla Obrotu Towarowego, a w dniu otwarcia Targów odbędzie się posiedzenie Komitetu Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej. W tymże dniu odbędzie się zjazd Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijańskich wespół ze zjazdem delegatów rzemiosła chrześcijańskiego z całej Polski.

W dniu 4 maja odbędzie się Wszechpolski Zjazd Chrześcijańskich Hurtowników Spożywczo - Kolonialnych, który po raz pierwszy obradować będzie nad całym szeregiem aktualnych zagadnień. Oprócz tego odbędzie się zjazd rzemiosła dekarskiego z całej Polski. W dniu 6 maja odbędzie się zjazd rzemiosła jubilerskiego, złotniczego i zegarmistrzowskiego z całej Polski.

W dniu 7 maja odbędzie się walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej z całej Polski z udziałem p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Poza tym odbędzie się zjazd Inżynierów Budowlanych i regionalne zebrania architektów. Wreszcie odbędzie się zjazd prezesów i dyrektorów giełd zbożowych R. P., zjazd dziennikarzy sportowych, zjazd dziennikarzy gospodarczych i szereg innych.

Konkursy specjalne w dziale wynalazków na Targach Poznańskich

Wśród konkursów na wynalazki zgłoszone na Targi Poznańskie, wymienić należy konkurs ogłoszony przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z Radiem Polskim na jednoobwodowy odbiornik bateryjny 3 zakresowy, o ilości lamp nie większej do trzech. Odbiornik ten powinien być wykonany na chassi metalowym, jako zwarta całość i dostarczony w stanie całkowitej użyteczności bez lamp do dnia 1 maja pod adresem: Targi Poznańskie, Dział Wynalazków, Focha 18. Do nadesłanego odbiornika winna być załączona koperta, zawierająca schemat odbiornika i wykaz użytych części i ich wartości technicznych oraz typ zastosowanych lamp do głośnika i wreszcie imię, nazwisko i adres uczestnika. Jury oceni nadesłane odbiorniki, kierując się względami technicznymi, jak selektywność, wierność i siła odtworzenia, praca na zakresie krótkofalowym, taniość eksploatacji i produkcji, prostota obsługi i pewność działania.

Następnie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w porozumieniu ze Związkiem Straży Pożarnych RP. ogłasza konkurs wynalazków w dziedzinie zabezpieczenia przeciwpożarowego i sprzętu pożarniczego, przy czym przyjęte będą pod uwagę wyłącznie wynalazki z okresu ostatniego trzechlecia. Modele, względnie rysunki wynalazków wraz ze szczegółowym opisem działania, obsługi i konserwacji powinny być nadesłane najdalej do 1 maja pod adresem Targów Poznańskich, Dział Wynalazków.

Jury przyzna nagrody, kierując się użytecznością zastosowania, celowością i prostotą konstrukcji i obsługi, niezawodnością działania, taniością produkcji i eksploatacji.

Oprócz tego wynalazki z innych działów, premiowane przez jury Związku Fabrykantów, będą przesłane bez kosztów dla wynalazcy na Wystawę Wynalazków w Paryżu, osiągając w ten sposób popularyzację na skali światowej.

Dobre opakowanie oszczędza 2/3 kosztów transportu

Opakowanie charakteryzuje towar, wyróżnia go z pośród masy innych towarów tego samego gatunku i nadaje mu indywidualne oblicze. Jednocześnie opakowanie jest gwarancją oryginalnego pochodzenia towaru, ponadto zaś chroni go przed zepsuciem lub uszkodzeniem, a przy artykułach spożywczych daje rękojmię zdrowotności.

Opakowanie spełnia swoje zadanie w sposób różnorodny. Może albo otaczać towar, lub przystosować się do formy towaru, przez co istnieją oczywiście różnorakie formy opakowania. Właściwy swój wyraz znajduje opakowanie w estetycznym wyglądzie, zwłaszcza przy towarach o mniejszej objętości. Przy eksporcie niektórych płodów rolnych opakowanie ma znaczenie zasadnicze, ponieważ przy dłuższej drodze morskiej rodzaj opakowania musi odpowiadać wielu wymaganiom, jeżeli towar ma wytrzymać przewóz bez uszczerbku.

Drugim ważnym problemem opakowania jest konieczność ekonomicznego wykorzystania przestrzeni przy transporcie towaru. Towarzystwa okrętowe kalkuluja frachty według tonażu angielskiego, tj. za jednostkę 1016 kg, lub za 40 stop 2, co oczywiście obniża wydatki za frachty tych towarów, które mają objętość nieproporcjonalną do swej wagi i wartości.

Dlatego też niektórzy kupcy bławatni i drobnych wyrobów żelaznych zawarli porozumienie z fabrykami artykułów o wielkiej pojemności np. mebli metalowych, na skutek czego towar drobny ładuje się wspólnie w pustej przestrzeni, co pozwala zaoszczędzić na kosztach opakowania i frachcie ok. 2/3 wydatków, a na spedycji 3/4 kosztów.

System ten jednakowoż nastręcza pewne trudności ponieważ nie zawsze pora nadawania i miejsce przeznaczenia eksportu towarów wielkich i małych są identyczne. Dlatego też w ostatnich czasach powstała w Niemczech giełda opakowań, która zajmuje się służbą wymiany informacyjnej, co pozwala obu kategoriom eksportu na wzajemne korzystanie z tak poważnego obniżenia kosztów transportu. Z tego wynika, że dobre opakowanie spełnia bardzo ważną rolę w obrocie towarowym, i korzyści jakie za sobą niesie, przewyższają znacznie wydatki, włożone w projekt i wykonanie opakowania.

Wiadomości gospodarcze

ZACZYNAMY WYWOZIĆ WARZYWA

Eksport produktów warzywnych za granicę w opakowaniu niehermetycznym w styczniu i lutym b. r. osiągnął cyfrę 2.695 q. wartości 46 tysięcy zł., w opakowaniu hermetycznym natomiast 1.418 q., wartości 35 tys. zł. Transporty warzywne kierowano przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych i Anglii.

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH

W marcu r. b. zaznaczył się wzrost protestów wekslowych. Według danych G. U. S. zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem 134,2 tys. sztuk weksli na sumę 16.7 miln. zł., wobec 124.1 tys. sztuk wartości 15 miln. zł. w lutym r. b. i 121,3 tys. sztuk na sumę 17.6 miln. zł. w marcu 1932 r.

Według obliczeń Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił w marcu r. b. 4,3 proc., wobec 4,8 pr. w lutym i 6 pr. w styczniu rb.

DUŻY SPADEK EKSPORTU MASŁA W MARCU

W miesiącu marcu r. b. wywieźliśmy z Polski 87,534 kg. masła, a zatem sześć razy mniej, niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego, kiedy to wyeksportowaliśmy 532,165 kg. Jest to najmniejszy wywóz na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Na spadek eksportu wpłynęła przede wszystkim wzmożona konsumcja wewnętrzna (okres świąt) oraz ograniczenie produkcji krajowej. Pewną rolę odegrał również brak pasz, względnie drożyzna ich na Ziemiach Zachodnich.

Gdy weźmiemy pod uwagę eksport w ciągu pierwszego kwartału 1937 roku, spadł on również w stosunku do tego samego okresu czasu w roku 1936 o 40 procent.

REKLAMACJE KOLEJOWE

Sprawy załatwiania reklamacyj, wynikających z nieścisłego obliczenia przewoźnego na podstawie taryf związkowych, przekazane zostały Centralnemu Biuru Rozrachunków w Bydgoszczy. Wszelkie więc reklamacje, wynikające z przewoźnego w komunikacji z zagranicą należy kierować do tego Biura.

Centralne Biuro Rozrachunków załatwia sprawy reklamacyjne, wynikające z przewozów osób, bagażu, przesyłek ekspresowych, przesyłek towarowych, dokonanych po dniu 1 stycznia 1937 roku. Natomiast dyrekcje kolejowe lokalne załatwiają nadal reklamacje o odszkodowania, z tytułu uszkodzeń, braków, zaginięcia towarów, przekroczeń terminów dostawy, oraz spraw biletowych prywatnego zakładu [illegible]

GŁOSY I ODGŁOSY

Bić się w własne piersi

(S) W życiu społeczno-politycznym kraju ostatnich dni zanotować należy dwa ważne wydarzenia: obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego i zjazd przedstawicieli miast.

Oba te wydarzenia znalazły szeroki rozgłos w prasie!

Zajmując się analizą wyników zjazdu Stronnictwa Narodowego, „Gazeta Polska" pisze w tonie spokojnym i obiektywnym:

„Nie podobna zapomnieć o tym, że Stronnictwo Narodowe było jednym z twórców Konstytucji z 17 marca 1921 roku i że postanowienia tej Konstytucji zostały zachowane bez zmiany w ustawie konstytucyjnej 23 kwietnia 1935 roku — jeśli chodzi o sprawy narodowościowe. Gdy więc w tej właśnie dziedzinie przede wszystkim szuka błędów Stronnictwo Narodowe — nie potrzebnie czyni to w takiej formie, jak gdyby komu innemu je wytykało. Dobrze byłoby przyjąć zasadę — gdy się mówi o przeszłości — aby każdy bił się we własne piersi, a nie w cudze".

Mania wielkości

Zjazd miast w Warszawie odbył się pod znakiem ataku Stronnictwa Narodowego i socjalistów na prezesa odcinka miejskiego O. Z. N., prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego.

Atak ten spotkał się z godną odprawą, a niewątpliwie, jeśli chodzi o endecję, był natchniony buńczuczną uchwałą niedzielnych obrad tego stronnictwa, mówiącą o przygotowaniu się do ujęcia władzy w swe ręce.

Że takie pobożne życzenia nurtują wśród prowodyrów Str. Nar., najlepiej świadczy artykuł „Dziennika Narodowego", naszpilkowany manią wielkości i pychy:

„Pierwszy okres walki o Polskę narodową zbliża się ku końcowi. W tym okresie wywołaliśmy olbrzymi przewrót w pojęciach i poglądach politycznych naszego społeczeństwa, zmusiliśmy nawet zleklarowanych przeciwników do porzucenia swoich ideologicznych stanowisk i do przyswojenia sobie, chociażby pozornego, naszego języka.

Obok tej ogromnej przemiany pojęć wywołaliśmy szereg głębokich procesów społecznych, które niebawem zmienią niejedno w dotychczasowym obliczu kraju".

Użyć ich własnej broni

Dzień 1 maja przed nami. Niewątpliwie agitatorzy komunistyczni rozwiną agitację. To też „Express Poranny" radzi i słusznie, aby agitatorów pobić ich własną bronią.

„Wystarczy — pisze Express — gdy się przeczyta słuchaczom artykuł prezesa Rady Komisarzy Ludowych, Mołotowa, zamieszczony niedawno w „Izwiestiach". Dowiedzą się z artykułu tego adepci polskiej „Kompartii", że złodzieje „sabotażnicy" i wszelkiego rodzaju łotrzykowie przeniknęli do organów kierowniczych najważniejszych urzędów gospodarczych w ZSRR. Jest to niewątpliwie „poważna zdobycz historyczna".

Z innych artykułów prasy sowieckiej powinniby agitatorzy komunistyczni zacytować dane o katastrofalnym stanie i rozstroju transportów kolejowych oraz najważniejszych gałęzi przemysłu ZSRR.

Chłop polski ze Stron. Lud. z pewnością domagać się będzie, by go czym prędzej zamknięto w kołchozie, gdy się dowie — zawsze z gazet sowieckich — że chłopi rosyjscy nie obsieli na wiosnę obecną nawet połowy gruntów. Wolą umrzeć z głodu, aniżeli żyć nadal w raju kołchozów.

Robotnik polski — czy to socjalista, czy zwolennik ZZZ. — napewno pozazdrości robotnikowi ZSRR., gdy się dowie, że w szczęśliwym ustroju komunistycznym „towarzysze" muszą pracować dwa do czterech razy dłużej na opędzenie potrzeb niezbędnych, aniżeli w „burżuazyjnej" Polsce".

Kwestia wyobcowania żydów z tworzącego się Obozu Zjednoczenia Narodowego nadal zajmuje umysły publicystów. Trafne i głębokie na ten temat uwagi znajdujemy w „Kurierze Porannym".

„Wspomnijmy tu pro memoria, jak odbywało się polszczenie miast w Poznańskim. Dziś żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają wygląd miast wielkopolskich, nie ustępujących w niczym wyglądowi dzisiejszych miast Kongresówki i Małopolski. Z chwilą jednak, gdy Żydzi zaakceptowali panowanie niemieckie przekreślili się sami. Nikt nie odbierał im praw do egzystencji. Po prostu sami znikli. To samo stałoby się dziś. Dynamika polskiego żywiołu, która nadchodzi, nic nie rozsadzi, ani od wewnątrz, ani z zewnątrz.

Trzeba, aby Żydzi odważnie spojrzeli i sami wyciągnęli wnioski

Okazuje się, że kwestia żydowska nie jest u nas problemem nie do rozwiązania.

Zoologiczny bojkot żydów nie prowadzi do celu. Trzeba ich zmusić, ażeby się sami zlikwidowali.

KOBIETY PIĘCIU KONTYNENTÓW





NAPISAŁ: ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Królewicz z bajki

Było ich sześćdziesiąt kilka. Brunetki o włosach tak czarnych, że aż granatowych, szatynki, blondynki — wszystkie smukłe, zgrabne, elastycznym idące



Po „wyborach" — mniej szczęśliwe wybranki losu śmiały się dalej do słońca i morza (również i do obiektywu aparatu).

krokiem. W rozchylonych we wdzięcznym uśmiechu ustach, bielił się rząd białych jak mleko zębów. Odcienie skóry tworzyły całą gamę. Od brunatnej mulatki do śnieżnobiałej europejki. Wybrano je tu ze wszystkich krajów, by reprezentowały najwyższe piękno tej ziemi — kobietę.

Z różnych sfer pochodziły. Jedne z nich ujrzały ten świat w niskiej ociekającej wilgocią suterynie, inne wypieściły jedwabie i wyszukane potrawy ludzi możnych.

Dla pierwszych jedynym bogactwem



W basenie woda pieniła się jak szampan, mieniąc się tęczowymi barwami.

była uroda, dla drugich — nie oddałyby urody za wszystkie swoje bogactwa.

Każda natomiast czekała na swego królewicza z bajki, lecz dla każdej inaczej miał on wyglądać, inne zaklęcia szeptać i inną usłać przyszłość. Wśród tego tłumu przyszłych królowych, znalazła się jednak dziwna istota. Ktoś nazwałby ją wcieleniem wszelkich cnót kobiecych, ktoś inny wariatką, jak kto woli.

Była to „miss France".

W zapadłej prowincji poz'ała młodego przystojnego buchaltera i zakochała się w nim na zabój. Na konkurs przyjechała dlatego tylko, że ją usilnie do tego namawiano. Czekała cierpliwie na koniec parady wpatrzona w najodleglejszy kąt tarasu. Tam siedział jej królewicz. Oboje znaleźli największy skarb w życiu — miłość, która opromieni im monotonne życie buchaltera i skromnej urzędniczki.

„Miss France" jak się to później okazało, została „Miss Uniwers". Nie pomogły prośby różnych dyrektorów i impresariów. „Miss Uniwers" zagarnęła na grodę i wyszła zamąż za swego buchaltera, rezygnując z wszelkich rozkoszy, jakie ewentualnie mogłaby jej dać niezwykła uroda.

A no... jak widać z tego, kobieta jest nieodgadnioną istotą. Królewicza dopatruje się może nawet w skromnym buchalterze — i to właśnie stanowi jej zdobywczy czar. Nie pomogły limuzyny, stroje, oklaski...

Ktoś czytając w tydzień później gazety, rzekł głośno: „wariatka, głupia wariatka".

Ale zadaleko odbiegliśmy od tematu.

Nasze piękności schodziły kolejno po schodach z marmuru do sztucznego basenu. Wszystko tu było obliczone na efekt. W basenie perliła się woda jak szampan, a jej krople mieniły się tęczowymi barwy w świetle ustawionych specjalnie pryzmatów i luster.

Uczestniczki konkursu wyglądały jak jakieś nieziemskie czarodziejki, które nigdy nie słyszały o troskach ludzkości. Każda z nich nadawała się w tej atmosferze raczej na klejnot, oprawiany ciągle w coraz to piękniejsze i ciągle nowe szaty. Ale to była tylko atmosfera. Badawcze spojrzenie psychologa czytało jak z nut wszystko to. co kryło się za spojrzeniem, za uśmiechem i pod jasnym, niezmarszczonym czołem każdej laureatki. Każda z nich marzyła o strojach o salonach, o wytwornym towarzystwie, o znaczeniu w świecie i t. d. Możliwości jakie roztaczał przed nimi konkurs były nielada pokusą, której trudno się oprzeć.

Pokusa taka dałaby się zestawić z głodnym mężczyzną, który spieszy do domu na kiepsko ugotowany przez żonę obiad. Nagle staje przed wspaniale zastawioną przysmakami wystawą. W kieszeni kilkadziesiąt złotych. Wstąpić? Nie wstąpić? A może jednak tylko na chwilę? Zazwyczaj wbrew rozsądkowi, wbrew przeświadczeniu że żona tam czeka. — Dziewięćdziesiąt procent mężczyzn „wstępuje".

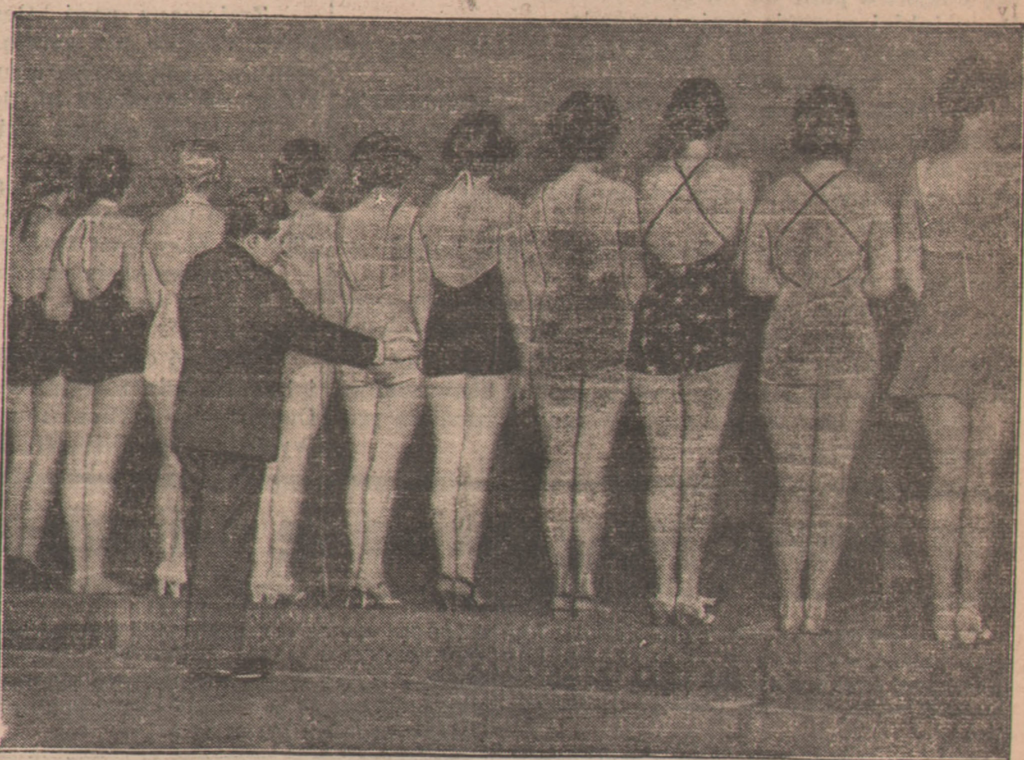
Tak samo się rzecz ma i z urodą kobiety. Przywdziać, czy zrezygnować z luksusu i zaspokojenia odwiecznych pragnień kobiety? Kobieta — wtedy tylko jest gotowa na każde poświęcenie gdy kocha, gdy kocha bardzo. Miłość wówczas daje jej te skarby, których nie ujrzy najbogatsza księżniczka krwi.

Choćby dla przykładu „miss Univers". Kto wie, czy otoczona dziś dziećmi nie jest szczęśliwszą od wszystkich swoich koleżanek współzawodniczących z nią pamiętnego dnia na tarasie Majestic Palace?

Zwycięstwo swoje traktuje raczej jako uśmiech fortuny; (było przecież za co urządzić wspaniałe wesele i za co kupić wyprawę dla siebie), nie zaś jako niewyzyskaną chwilę zawrotnej kariery.

Przyjrzyjmy się teraz pokolei każdej z kobiet, wydelegowanych tutaj w charakterze najpiękniejszej, najzgrabniejszej i najwytworniejszej kobiety danego kraju.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Było ich sześćdziesiąt cztery. Mierzono im kolana, talię, biust i wzrost. Za kilka godzin, miały się stać dyktatorkami mody kobiet pięciu kontynentów.

Wiadomości sportowe

ODWOŁANIE MECZU PRZEZ NIEMCY.

Katowice, 28. 4. (PAT.) Zakontraktowany przez śląski OZPN. na dzień 6 maja mecz Monachium — Śląsk został przez Niemców telegraficznie odwołany.

Jest to już trzeci wypadek, że po zakończeniu pertraktacyj i wyznaczeniu terminu Niemcy zawiadamiają, że mecz nie może dojść do skutku.

UCZNIOWIE POKONALI SIATKARZY MIASTA GRUDZIĄDZA

Rozegrany dziś w Grudziądzu mecz siatkówki pomiędzy reprezentacją szkół średnich a reprezentacją miasta zakończył się zwycięstwem reprezentacji szkół średnich w stosunku 2:0 (15:8 16:14).

WYŚCIG AUTOMOBILOWY W NEAPOLU WYGRALI WŁOSI

W niedzielę rozegrany został pod Neapolem wyścig automobilowy o nagrodę księżnej Piemontu przy udziale 24 zawodników, reprezentujących 8 państw.

W kategorii samochodów do 1500 cm. **zwyciężył Włoch Trossi** na Maserati, a w kategorii powyżej 1500 cm. — pierwsze miejsce **zajął Włoch Farina** na maszynie Alfa-Romeo, uzyskując średnią szybkość 98 klm. na godz.

ZA PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH SPRZEDANO BILETÓW WSTĘPU

Gracze otzrymali tylko po 300 zł każdy.

Rozegrany przed kilkoma dniami w Glagow mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szkocji i Anglii przyniósł olbrzymią sumę dochodu z biletów wstępu w wysokości **22 tys. funtów szt., to jest około 572.000 zł.**

Ciekawym szczegółem meczu jest fakt, że gracze występujący w obu reprezentacjach otrzymali łącznie zaledwie 132 funt. tyt. premii.

POLSCY HARCERZE ZWIEDZAJĄ CAŁĄ EUROPĘ I AMERYKĘ

Główna Kwatera Harcerzy Polskich organizuje w r. b. następujące wyprawy zagraniczne:

Do Holandii na V Wszechświatowe Dżembori Skautowe; na Węgry — gdzie harcerze nasi wezmą udział w obozach wymiennych; do Rumunii — na obozy stałe nad Morzem Czarnym, wędrowne wycieczki kolarskie, kajakowe i t. p.; na Łotwę — na obozy wymienne, instruktorskie i wyprawy kajakowe, zakończone obozem na wybrzeżu łotewskim Bałtyku; do Niemiec — na obozy wymienne z Hitlerjugend; do Anglii — do której wyjedzie 2 Warszawska Drużyna Harcerzy z rewizytą do skautów z Kent i objazd po Anglii. Następnie projektowany jest wyjazd do Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych A. P. oraz Kanady.

VON CRAMM, HENKEL I DETTNER BRONIĄ BARWY NIEMIEC

W dniach 7—9 maja w Monachium walczyć będzie niemiecka reprezentacja tenisowa o puchar Davisa z Austrią. W następującym składzie: von Cramm, Henkel i Dettner.

RUGBIŚCI RUMUNI UZYSKALI Z WŁOCHAMI WYNIK BEZBRAMKOWY

W niedzielę odbył się w Bukareszcie międzypaństwowy mecz rugby Włochy—Rumunia. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Widzów — 5 tys.

BUDGE, PARKER, MAKO I HUNT BRONIĄ BARWY ST. ZJEDN.

Reprezentacyjna drużyna St. Zjedn. wystąpi w meczu tenisowym przeciwko Japonii (30. b. m. — 2 maja San Francisco) w następującym składzie:

Budge, Parker, Mako i Hunt.



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

24)

— Rozumiem, o czym pan mówi — rzekła cicho, a doktór Cassier doznał przykrego uczucia, że ta kobieta czyta jego myśli. — Wszystko jest możliwe, oczywiście, choć takiego zwrotu nie mogę sobie wyobrazić... Z pewnością spotkałam w życiu sporo mężczyzn, którzy mi się wydawali nieciekawi dlatego, że mi się nie podobała ich powierzchowność, że nie mieli błyskotliwego umysłu, byli mało zajmujący w towarzystwie... Cechy ich charakteru, zalety duchowe, ofiarność dla nauki — nad tym się nigdy nie zastanawiałam, bo jedynie o sobie myślałam. Zdawało mi się, że cały świat tylko dla mnie jest stworzony. Za późno przejrzałam. Teraz mogłabym kochać tylko mężczyznę, mającego poważny cel w życiu. Żyłabym przy jego boku cicho i szczęśliwie i wierzyłabym całą duszą, że dostąpiłam najwyższej łaski na ziemi. Poświęciłabym wszystko dla człowieka, stawiającego wysokie cele ponad życie osobiste, tak dumnego, że może zamknąć głęboko w sercu miłość i cierpienie, które mu sprawia głupia próżna kobieta, przechodzić spokojnie i godnie obok drobiazgów codziennych....

— Mówi pani o Oesterbergu! — przerwał nagle jak gdyby przestraszony Cassier.

Spojrzała nań poważnie i pochyliła głowę.

— Tak, panie doktorze. Gdybym się zdecydowała kiedykolwiek związać znów swoje życie z życiem innego mężczyzny, kochałabym w nim tylko Svena.

Doktór Cassier oddychał ciężko.

— Żałuję bardzo, ale dziś nie mogę udzielić pani więcej czasu — rzucił prawie szorstko. — Już muszę odejść, a pani do tej pory jeszcze nie powiedziała, w jakiej sprawie mnie wezwała.

Zdawało się, nie spostrzegła nieoczekiwanej zmiany w tonie głosu.

— Mam prośbę, panie doktorze — oświadczyła spokojnie. — Pan znał Svena... pan jest mimo wszystko do niego trochę podobny, może dlatego mam do pana tyle zaufania. Może mi pan wyświadczyć wielką przysługę?

— Bardzo chętnie, proszę pani... jeśli to jest w granicach moich możliwości.

— W takim razie niech mi pan poświęci parę dni, pojedzie ze mną do Katowic i będzie obecny przy badaniu lekarskim zwłok mojego męża. Już otrzymałam zezwolenie władz sądowych na ekshumację.

Zdawało się, doktór Cassier stracił zupełnie panowanie nad sobą.

— Nie... — wykrztusił blednąc..: — Pani wymaga rzeczy niemożliwych...

— Więc pan odrzuca moją prośbę?

Doktór Cassier opanował się resztkami sił, lecz jego twarz pozostała śmiertelnie blada.

— Mimo najszczerszych chęci w tej sprawie nic dla pani nie zrobię... Zresztą w Katowicach pani znajdzie na pewno doskonałych lekarzy, którykolwiek mnie zastąpi z powodzeniem.

— Nie znajdę żadnego, który znałby Svena... i był dla mnie taki bliski jak pan... — odparła łagodnie i podniosła nań błagalny wzrok. — Postaram się, by to zajęło jak najmniej czasu. Dowiem się, czy nie można będzie przynajmniej części podróży odbyć samolotem.

Doktór Cassier wstał.

— Żałuję niezmiernie, proszę pani — odrzekł ostro — lecz mam bardzo ważną terminową pracę, w której mi nie wolno zrobić nawet jednodniowej przerwy. Poza tym uważam obdukcję za zupełnie niepotrzebną. Doktór Oesterberg nie został zamordowany.

Spojrzała bojaźliwie.

— Tak stanowczo pan to mówi!... Co pan o tym wie?

— Nic... a właściwie tyle, co inni wiedzą. Śledztwo wyświetliło dokładnie całe wydarzenie i o jakimkolwiek przestępstwie mowy być nie może. Radziłbym się nie zajmować więcej tą sprawą — prędzej odzyska pani spokój. Tego rodzaju urojenia strasznie niszczą nerwy... A teraz pozwoli mi pani odejść. Muszę wracać... do pracy.

Zmieszana pani Oesterberg wyciągnęła dłoń, którą Cassier nie całując, uścisnął lekko, potem ze zbytnim pośpiechem opuścił pokój i równie prędko zbiegł po schodach na dół.

Wyglądało to na ucieczkę.

* * *

Dobre pół godziny pani Oesterberg siedziała nieruchomo na tarasie hotelowym, spoglądając na port, kipiący barwnym życiem.

Ciche pukanie wyrwało ją z odrętwienia.

Doktór wrócił?... — pomyślała. — Może się rozmyślił?

Lecz po chwili wszedł numerowy z wiązanką róż i biletem wizytowym. Grioni zapytywał, czy signora Oesterberg zechce mu zrobić wielki zaszczyt i wypić z nim filiżankę herbaty w hollu hotelowym.

Z podświadomą niechęcią położyła róże na stół i kazała numerowemu, by oświadczył signorowi, że nie zejdzie na dół, ponieważ niezbyt dobrze się czuje.

Czego chce ten Włoch? — zastanawiała się z niezadowoleniem, gdy drzwi się zamknęły za numerowym. W gruncie rzeczy ledwo znała Grioniego, który będąc jej sąsiadem w tym hotelu, właściwie na nią nie zwracał uwagi. Dopiero od dwóch dni zaczął się nagle nią interesować. Spotykała go wszędzie — w sali restauracyjnej, na Piazetta, gdy wychodziła na spacer.

Przysyłał jej kwiaty trzy razy dziennie bezpośrednio przed każdym posiłkiem. Przesadzał się w uprzejmościach. Promieniał po prostu, gdy mu pozwoliła przy sobie usiąść i odchodził pokornie, gdy chciała zostać sama. Zajmował wówczas mały stolik na jedną osobę w kącie sali jadalnej i siedząc samotnie nie spuszczał z niej oczu.

Pani Oesterberg nie byłaby kobietą, gdyby nie zwróciła uwagi na osobliwe zachowanie się Grioniego i nie posądziła wenecjanina o to, że się w niej podkochiwał. W każdym razie to jej nawet nie drażniło. Żadna kobieta się nie gniewa, gdy widzi, że mężczyzna w niej się kocha. Ale zbyt wyraźne okazywanie uczuć i natarczywość w stosunku do kobiety, o której wiedział, że dopiero przed trzema tygodniami straciła męża, uważała za wielki nietakt.

Ostatecznie najgłówniejszą przyczyną niechęci było to, że pani Oesterberg nie lubiła podświadomie signora Grioni. Na to się złożyło parę okoliczności: przede wszystkim po znalezieniu w jego pałacu zwłok nieszczęśliwej Germaine Niveller miała wrażenie, że przy każdym ukazaniu się Włocha czuła słodkawo mdły zapach krwi, następnie jego kłujące oczy, zapalające się chwilami dziwnym ogniem jak gdyby niepoczytalności, jego przesadnie grzeczny sposób bycia w połączeniu z nieco parweniuszowskim nadskakiwaniem były niezmiernie dalekie od obrazu mężczyzny, który nosiła w sercu.

Gdyby był choć trochę podobny... na przykład do doktora Cassiera. Dziwiła się często w głębi duszy, że on się przyjaźni z Włochem. Trudno było sobie wyobrazić bardziej skrajne przeciwieństwa i pani Oesterberg porównywała ich zawsze do Fausta i Mefista, przy czym Grioniemu przydzieliła oczywiście, rolę złego ducha.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czy alpiniści polscy wybiorą się w Himalaje?

Historia walk o Himalaje i polskie plany i możliwości

Zapowiedziana **na wiosnę 1938** roku pierwsza polska wyprawa w Himalaje wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko wśród polskich taterników, ale i całego społeczeństwa.

Staraniem Polskiego Tow. Geograficznego w Krakowie znany alpinista polski inż. Adam Karpiński wygłosił odczyt pt. **„Walka o szczyty himalajskie i rzut oka na polskie możliwości i plany“**, który podajemy w obszernym streszczeniu.

Himalaje, odgraniczone od zachodu Indusem, od wschodu Bramaputrą, ciągną się na przestrzeni 2.400 km. Wysoki stopień zalodzenia, stromość i niedostępność wyróżniają je pośród innych masywów górskich. Charakterystyczną cechą k l i m a t u są wiatry m o n s u n o w e. Ku zachodowi wpływ monsunu maleje, jednak wyższe partie powietrza dotykają szczytów **Karakorum** powodując silne opady. Himalaje dadzą się podzielić na 3 odcinki: wschodni — **Assam** z najwyższym szczytem **Kandzendzengo**, środkowy — **Nepal z Mont Everestem** i zachodni — **Pendżab Nanga-Parbat.** Karakorum przewyższają Himalaje pod względem śmiałości form i długości lodowców.

GŁÓWNE TRUDNOŚCI.

Po raz pierwszy zostały zwiedzone Himalaje w 17 stuleciu przez m i s j o n a r z y. Następne wyprawy nosiły już charakter naukowy. Angliescy topografowie w celach k a r t o g r a f i c z n y c h osiągnęli **wysokość 7.000 metrów.** Z końcem 19 wieku zostały podjęte podróże dla celów w y s o k o g ó r s k i c h. Ogółem można naliczyć około 60 wypraw w Himalaje.

Do głównych trudności, z jakimi spotykają się alpiniści w Himalajach, należą: trudny dostęp do podnóża gór, trnasport ładunków poprzez wiszące mosty, przeznaczone dla pieszych, zaprowiantowanie i zmienna pogoda. Wiatr o dużym natężeniu uniemożliwia marsz wysokogórski Lawiny spowodowały już wiele katastrof. Przytem dłuższy pobyt w strefie niskiego ciśnienia atmosferycznego powoduje zanik pamięci i ogólną depresję psychiczną.



WYPRAWY NA SZCZYT KANDZENDZENGA.

Jednym z najbardziej atakowanych szczytów w Himalajach jest Kandzendzenga.

Pierwsza wyprawa **w r. 1889 miała** charakter czysto wywiadowczy. Do najpoważniejszych eksploracyj należą dwie ekspedycje niemieckie Bauera w 1929 i 1931 r., które atakowały szczyt zebrem północno-wschodnim.

Te dwie wyprawy niemieckie, w obawie przed zasypaniem lawiną, posuwają się stromą granicą, pokonują uskoki terenowe i tunele, wyrębują drogę dla niosących ekwipunek kulisów.

Ekspedycji tej nie udało się jednak zająć pozycji wypadowej. Pierwszą wyprawę uniemożliwiła burza śnieżna: od zaginięcia uchronił członków ekspedycji pracowicie zdobyty i utrwalony szlak. Ekspedycja z **1931 r. przy dobrej pogodzie przebyła** najniebezpieczniejsze partie. **Przed samym zdobyciem szczytu zauważono niebezpieczną lawinę i zawrócono.** Ta druga wyprawa pociągnęła za sobą **śmierć dwóch osób**. Najwyższa osiągnięta wysokość nie przekraczała 8 tys. m.

NA MONT EVEREST.

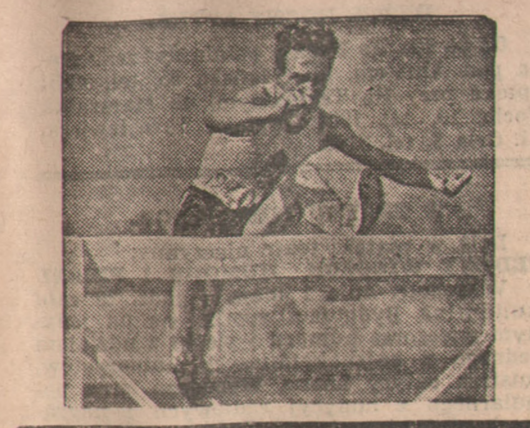
Mont Everest atakowali Anglicy od 1921 r. W pierwszej wyprawie wywiadowczej chodziło o skartowanie terenu i wybranie szlaku. Osiągnięto wysokość 8000 m. W 1922 r. wyprawa zdobywcza posunęła się do **8.300 m.** W ekspedycji z 1924 r. starano się założyć obóz wypadowy na jak największej wysokości, ażeby ostatni wypad zrobić w jednym dniu. Pierwszy wypad nie udał się, drugi **skończył się tragicznie**. W 1933 r. nie posunięto się o krok dalej. W 1935 r. odbył się jeden z najoryginalniejszych ataków na M. Everest, **atak samotnego Anglika.** Jak było do przewidzenia, **skończył się jego śmiercią.**

W 1935 wysłała Anglia wyprawę przygotowawczą. Chodziło w niej o przedwstępną aklimatyzację i zbadanie warunków spinaczki w czasie monsunu. Okazało się, że wskutek podwyższonej temperatury tworzą się lawiny. W 1936 r. wyprawa zdobywcza dotarła zaledwie do 7000 m. Zdobycie przełęczy północnej uniemożliwił monsun, wiejący wcześniej niż zwykle.

NA SZCZYT NANGA-PARVAD.

W zachodnich Himalajach nad przełomem Indusu wznosi się do wysokości 8114 m. szczyt N a n g a - P a r v a d. Dotychczas odbyły się trzy wyprawy, z tych pierwsza w 1895 r., dwie drugie niemieckie w 1932 i 1934. W 1932 wybrano szlak od lodowca R a k i o t. Atak nie udał się wskutek zajść z kulisami.

W 1934 elita wspinaczy niemieckich obrała tę samą drogę. Założono cały szereg obozów, oddalonych od siebie o jeden dzień drogi. Od zdobycia wierzchołka dzielił ich jeszcze 1-dzienny etap. Niepogoda, posuwająca się ku górze, dolinami, spowodowała odwrót. W odwrocie **zginęło 3 znakomitych alpinistów niemieckich.**



1, 2 i 3 maja br. w Toruniu
Wielkie dni sportu pomorskiego

KONKURENCJE IGRZYSK: — piłka nożna, lekkoatletyka, siatkówka, strzelectwo, wielobój wojskowy i bieg kolarski

PRACE PRZYGOTOWAWCZE NAJWIĘKSZYCH W HISTORII POMORZA „IGRZYSK SPORTOWYCH", KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH 1, 2 I 3 MAJA BR. W TORUNIU, SĄ NA UKOŃCZENIU.

ZGŁOSZENIA WSZYSTKICH MIAST WYDZIELONYCH I POWIATÓW, WCHODZĄCYCH W SKŁAD POMORSKIEGO OKRĘGU KORPUSU Z OKOŁO 1500 ZAWODNICZEK I ZAWODNIKÓW ŚWIADCZĄ O WIELKICH ROZMIARACH TEJ POMORSKIEJ IMPREZY SPORTOWEJ. ZAINTERESOWANIE SIĘ TĄ IMPREZĄ JEST NAD WYRAZ DUŻE, CZEGO DOWODEM LICZNE WYCIECZKI PRZYBYWAJĄCE DO TORUNIA.

PO RAZ PIERWSZY TAK POWAŻNE ZAWODY PRZY ZRÓŻNICZKOWANYCH DZIAŁACH SPORTOWYCH POZWOLĄ NA SPRAWIEDLIWĄ OCENĘ CAŁEGO POMORSKIEGO RUCHU SPORTOWEGO, UŁATWIAJĄC SZERSZE POZNANIE SIĘ, WSPÓŁŻYCIE, A ZARAZEM WYRÓŻNIENIE SIĘ UCZESTNIKÓW NA PŁASZCZYŹNIE MASOWEJ, SZLACHETNEJ RYWALIZACJI, PRZYSŁUGUJĄC SIĘ DALSZEMU PROMIENIOWANIU TAK RÓŻNYCH, A ZE WSZECH MIAR KONIECZNYCH I POŻYTECZNYCH DZIEDZIN SPORTU.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM IGRZYSK PODAMY W NASTĘPNYM NUMERZE.



Przed nowym sezonem pływackim

Jak już o tym donieśliśmy — n. polskim transatlantyku m/s „Batory" przybył w tych dniach do Polski amerykański trener pływacki mr. Howard Stepp, zaangażowany na półroczny okres przez Państw. Urząd W. F. i P. W., oraz Polski Związek Pływacki. W wywiadzie, udzielonym przez mr. Steppa współpracownikowi naszych wydawnictw — amerykański trener scharakteryzował iście „po amerykańsku" naszych zawodników, stwierdzając, iż stanowią oni pierwszorzędny materiał ludzki, a brak im należytej techniki i treningu.

Sprawa treningów szwankuje — jak powszechnie wiadomo — głównie z powodu braku pływalń krytych, które zmuszają naszych pływaków na długie miesiące do „zimowania". Na usunięcie zła tego trzeba niestety długich jeszcze lat, jeśli... oczywiście zacznie się wreszcie robić coś w tym kierunku.



Dziś reprodukujemy pierwsze zdjęcie dokonane na m-s „Batory" w chwili przyjazdu mr. Howarda Steppa. Trener amerykański (x) wita się z wysłannikiem P. Z. P. p. Fr. Lenertem z Warszawy.

Same natomiast uwagi trenera, dotyczące braku należytej techniki — powinni kierownicy naszego sportu pływackiego głęboko wziąć sobie do serca. Niewątpliwie we własnym zakresie na tym odcinku da się b. wiele zrobić.

Szajka złodziejska przed sądem w Chełmnie

Donosiliśmy niedawno o ujęciu w Chełmnie groźnej szajki złodziejskiej. W tych dniach stanęli przed Sądem Grodzkim jej członkowie: Klier, Schafer i Sierocki oskarżeni o popełnienie całego szeregu kradzieży 2000 złotych oraz współdziałający z nimi jako paserzy Michał Wrażeń i Knyciński.

Sąd zasądził Kliera na 2 lata i 6 mies. więzienia oraz 5 lat domu poprawczego, Schafera i Sierockiego po 10 miesięcy więzienia. Wrażenia na rok więzienia i 30 zł grzywny, Knycińskiego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem mu kary na 4 lata. Odpowiadającym z więzienia Klierowi i Schaferowi sąd aresztu śledczego nie zaliczył. Na rozprawę wezwano 15 świadków, Rozprawie przewodniczył sędzia grodzki Rutkowski. oskarżał post Fisz.

Podgórz

— **U rezerwistów.** Na ostatnim posiedzeniu tut. koła Zw. Rezerwistów pod przewodnictwem wiceprezesa p. Br. Lipińskiego zostali przyjęci na członków pp. Wojciech Bolewicki i Jan Waszak a na kandydata zgłosił się p. Wł. Laks. Uchwalono na FON 20 zł. Rezerwiści biorą udział w capstrzyku i uroczystości 3 maja, również w dniu 6 maja w imprezie zabawowej urządzanej przez komitet FON a w dniu 12 maja w żałobnym nabożeństwie za spokój duszy śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 11 maja o godz. 19.30. Dnia tego odbędzie się w świetlicy straży pożarnej akademia urządzona przez koło rezerw. Podgórza. Referat wygłosi p. Jan Wiśniewski. Ślubowanie członków koła odłożono do dnia 6 czerwca. Wspomnieć należy, iż p. Jan Wiśniewski złożył 4 zł na FON za tych członków którzy z powodu braku pracy nie mają na tak doniosły cel funduszu.

— **Gdzie odbędą się zawody sportowe?** Zawody sportowe w dniu 3 maja odbędą się nie na boisku na przeciw gazowni, lecz na boisku sportowym ZS. przy hali balonowej. Początek zawodów o godz. 14. Zawodnicy, którzy biorą udział w zawodach zgłoszą się do dn. 1 maja u komendanta ZS. p. Edmunda Wiśniewskiego Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględnione.

Krwawa masakra na Grabówku w Gdyni
Jeden z uczestników bójki zakłuty nożami

Wczoraj w godzinach popołudniowych w lesie na Grabówku grono robotników i bezrobotnych, składające się z kilku osób, urządziło sobie wiosenną ucztę na świeżym powietrzu, obficie racząc się alkoholem. Gdy z głów kurzyło się już na dobre, między kompanami wybuchła zwada, która niebawem zamieniła się w bójkę a skończyła się krwawą masakrą. Chodzi o jakieś bliżej nieokreślone osobiste porachunki. Jak zwykle w takich razach bywa, podłożem awantury były mało znaczące zatargi. Gdy jednak bójka rozpaliła podniecone wódką temperamenty, zaczęto się tłuc wszystkim, co było pod ręką. W pewnej zaś chwili błysnęły noże. Jeden z uczestników awantury, robotnik Stan. Ulatowski został przy tym ugodzony 4-krotnie. odnosząc głębokie rany klatki piersiowej i lewej ręki. Drugi z kompanów, bezrobotny Jan Kletowski, otrzymał kilka ran tłuczonych głowy. Kilku innych zaś odniosło lżejsze obrażenia. Wezwane Pogotowie Ratunkowe zawiozło ciężko rannego Ulatowskiego do szpitala, gdzie stwierdzono, że ma nożem przebite płuca w okolicy serca. Stan jego jest beznadziejny.

W ślad za wywrotowcem Jeżowskim —
9 dalszych komunistów wysiedlono z Gdyni

Jak już o tym donieśliśmy — z dniem 26 bm. weszła w życie nowa ustawa regulująca warunki przebywania w pasie granicznym, do którego należy m. in. Gdynia, wraz z Wybrzeżem.

Opierając się na przepisach wspomnianej ustawy, po wydaleniu z terenu Gdyni Jeżowskiego Stanisława, znanego komunisty i działacza wywrotowego, decyzją Komisarza Rządu wydaleni zostali z Gdyni na okres trzech lat na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP.: 49-letni Józef Trębacz, zam. przy ul. Pomorskiej 43, 21-letni Wincenty Kamiński, zam. przy ul. Gen. Dreszera 47, 26-letni Jan Kocia, zam. przy ul. Oksywskiej 187, Estera Zylberstein, zam. przy ul. Świętojańskiej 87, 28-letni Aron Gelbard. zam. przy ul. Świętojańskiej 87, 31-letni Stanisław Marek zam. przy ul. Portowej 9, 27-letni Stanisław Pepliński zam. przy ul. Obłuże 85, 36-letni Jan Grabowski zam. w Kol. Obłuże nr. 254 g i 30-letni Antoni Jokiel zam. przy ul. Piaskowej 6.

Z dziewięciu wydalonych karani byli za działalność komunistyczną i wywrotową: Jan Kocia — 4 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Estera Zylberstein — 1 rok więzienia, Aron Gelbard — 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Stanisław Marek — 5 lat więzienia.

Jak stąd widać w pasie granicznym zagnieździł się z biegiem czasu element nader niebezpieczny i szkodliwy. Może obecnie, specjalne przepisy nowej ustawy przyczynią się do przetrzebienia tych sfer, których obecność w tak ważnym dla życia gospodarczego i politycznego Polski ośrodku, jakim jest port i wybrzeże jest wysoce niepożądana i ryzykowna.

Księga zażaleń naszych Czytelników
(Za dział ten Redakcja nie bierze odpowiedzialności)

W rubryce powyższej zamieszczać będziemy nadsyłane do redakcji skargi i żale naszych Czytelników z tym zastrzeżeniem, że nie bierzemy za nie odpowiedzialności, że damy możność wypowiedzenia się obydwu stronom i że wypowiedzi te pozbawione będą osobistego akcentu natury obraźliwej. Red.

„Uprzejmość" Orbisu

W dniu 19 bm. pewna osoba udała się do znanego wszystkim Torunianom biura na rogu Przedzamcze i Szerokiej z prośbą o podanie terminów wycieczek krajowych w okresie od dni najbliższych do połowy czerwca.

Przy tym petentka prosiła o radę, czy korzystniej jest organizować wycieczkę szkolną na własną rękę, czy też jako wycieczkę Orbisu. Na to z uśmiechem ironicznym odpowiada urzędnik że to przecież „nie żadne manipulacje handlowe"...

Na oświadczenie osoby informującej się, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o koszta. gdyż jechać zamierzają dzieci szkolne, które dosłownie grosze zbierają na ten cel od kilku miesięcy i na ponowną prośbę o podanie terminów wycieczek i ich kosztów w przybliżeniu, ów pan z miną wciąż wykrzywioną ironicznie orzekł, że informacyj udzieli, gdy miejsce wycieczki będzie określone.

Sposób załatwienia sprawy przez instytucję głośno reklamującą swoją gotowość i cierpliwość służenia społeczeństwu niech społeczeństwo samo osądzi.

Nadmienić należy, że ta sama osoba w dniu 16 lipca 36 r. kupując bilet do Worochty zapytała urzędującej tamże pani o to ile godzin musi czekać w Warszawie na połączenie. Pani ta odrzekła, że połączenie jest natychmiast. Na to oświadczenie kupująca wyraziła zdziwienie, gdyż poprzednio informowano ją gdzieindziej, że należy czekać około 5 godzin. Wówczas „sympatyczna" urzędniczka odpowiada mniej więcej tymi słowy: „Jeśli pani tak dobrze zna się. to poco mnie pyta"?...

Okazało się, że w Warszawie istotnie trzeba było czekać mniejwięcej 5 godzin.

W dniu zaś 27 marca br. znowu ta sama osoba kupując w Orbisie bilet do Poznania Wschodniego zapytała pana obsługującego, czy nie ma różnicy w cenie biletu, gdy chodzi o Poznań-miasto i Poznań-Wschód. Na to otrzymała odpowiedź, że to jest bez różnicy. Dopiero konduktor w czasie podróży, jak i urzędnik kolejowy w Poznaniu orzekli, że bilet powinien był kosztować o 40 groszy taniej (ze zniżką 33 proc.).

Czy nie za dużo kwiatków jak na jedną skromną instytucję i jedną osobę? A co powiedzą inni? Stała Czytelniczka.

Zjazd b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-7

Pod wysokim protektoratem i z udziałem pp.: Ministra Wł. Raczkiewicza — Wojewody Pomorskiego, J. E. dr. St. Okoniewskiego — biskupa chełmińskiego i morskiego, generała Thommee — dowódcy Okr. Korp. Nr. VIII, prof. dra Jakubca — Kuratora okręgu szkolnego i W. Łąckiego — starosty krajowego pomorskiego odbędzie się w dniach 2 i 3 maja br. w Czersku Zjazd b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906/7.

Komitet Honorowy Zjazdu stanowią pp.: ks. sen. Feliks Bolt (Srebniki), b. starosta Adam Czarliński (Zakrzewko); ks. prof. Dembiński (Nowemiasto); Jan Główczewski (Jeziorki); szambelan T. Komierowski (Komierowo); ks. dr. Kreft (Tuchola); ks. kan. Łosiński (Sierakowice); ks. radca Majka (Kazaniec); Jan Mazur (Jaszczerek); ks. prob. Jan Olszewski (Szczodrowo); Józef Ostrowski (Czersk); Fr. Pelpliński (Rakocin); Józef Piekarski (Chojnice); Anastazy Piotrowski (Jeżewnica); szamb. Ł. Prądzyński (Skarpa); Tomasz Rogala (Kościerzyna); Józef Rybak (Gostyczyn); szamb. Ruchniewicz (Grudziądz); Józef Szarafiński (Łasin); Józef Skrzypkowski (Sianowo); redaktor Jan Teska (Bydgoszcz); Mateusz Wiśniewski (Jeżewnica); ks. kan. Witkowski (Mechowa) i dr. Bronisław Zieliński (Czersk).

Program Zjazdu:

I.

2 maja: O godz. 9-tej **nabożeństwo** (transmituje Polskie Radio na całą Polskę). O godz. 11-tej defilada.

II.

Akademia o godz. 12,05 (transmisja przez Radio). O godz. 13,30 **obiad żołnierski,** o godzinie 16 **obrady:** Zagajenie. Powołanie prezydium zjazdu. Referat (Cele i zadania Zw. b. Uczestników Strajku). Referat o statucie. Dyskusja. Uchwalenie statutu. Uchwalenie dyplomu i odznaki. Wybór władz Związku i władz powiatowych. Wybór komisyj weryfikacyjnych powiatowych i wojewódzkich oraz wybór komisji historycznej. Zakończenie o godz. 18,30.

Nstępnie wieczornica na salach. W kinie wyświetlany będzie film dźwiękowy „Don Bosco".

Dnia 3 maja: Uczestnicy, którzy pozostają, biorą udział w miejscowych uroczystościach.

O godz. 14-tej Wycieczka do Odrów (prastarej słowiańskiej osady) i do Wiela na Kalwarię, nadto złożenie wieńca przed pomnikiem poety kaszubskiego, Derdowskiego.

Uczestnicy bez i pośredni strajku szkolnego, którzy dotąd nie złożyli arkusza ewidencyjnego, mogą takowe złożyć w biurze inf. kwaterunkowym. Tam można otrzymać również druki ewidencyjne, oraz karty wstępu na akademię.

Wycieczki: Uczestnicy zjazdu, którzy w dniu 3 maja pragną wziąć udział w autobusowej wycieczce do prastarej osady słowiańskiej w Odrach, a stamtąd na kalwarię wielewską, winni swój udział zgłosić w ciągu dnia 2 maja w biurach inform. - kwaterunkowych.

Koleżanki i Koledzy!

Od gremialnego udziału w zjeździe zależy, czy ten nasz, w historii naszej, bezprzykładny czyn, spotka się w społeczeństwie i u władz z należytą oceną! Niech w dniu tym, po 30 latach, spotkają się wszyscy przy jednym stole w atmosferze szczerego koleżeństwa.

A więc wszyscy do Czerska!
Augustyn Szpręga, Józef Mazur, Leon Tylmanowski.

* * *

Imieniem Redakcji naszego pisma przybędzie na powyższy zjazd do Czerska w charakterze umyślnego sprawozdawcy s. red. Leon Sobociński.

KALENDARZYK

Piątek, 30. 4. Katarzyny
Sobota, 1. 5. Filipa i Jakuba
Niedziela, 2. 5. Zygmunta

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 29. 4.: Kraków — 2,70 (2,66); Zawichost + 1,75 (1,80); Warszawa + 1,72 (1,78); Płock + 1,59 (1,68); Toruń + 1,98 (2,18); Fordon + 2,07 (2,31); Chełmno + 1,98 (2,20); Grudziądz + 2,34 (2,48); Korzeniewo + 2,52 (2,58); Piekło + 2,13 (2,19); Tczew + 2,36 (2,04); Einlage + 2,60 (2,50); Schiewenhorst + 2,62 (2,50).

Temperatura wody w Wiśle 9,4 (8,6).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— **Placówka I „Macierz" Związku Powst. i Wojaków OK VIII** urządza w dniu 3 maja o godz. 17 na sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej przedstawienie amatorskie pt. „Dla Ojczyzny". Po przedstawieniu zabawa taneczna, strzelanie o nagrody oraz moc niespodzianek.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że ze zbiórki ulicznej w dniu 18 bm. uzyskano ogółem zł 371,34, która to suma została zużyta na przedszkola i świetlice dla dzieci i młodzieży bezrobotnych rodzin.

— **Wielka Zabawa Ludowa w sali Resursy Kupieckiej** odbędzie się dnia 2 maja. Zabawę urozmaicą występy żołnierskich zespołów świetlicowych oraz orkiestra wojskowa. Wstęp 50 groszy. Dochód na cele Polskiego Białego Krzyża. Zaproszeń nie wysyła się.

— **Godziny urzędowe w pocztowej służbie zewnętrznej** dla publiczności w dniach 2 i 3 maja rb. 1) W dniu 2 maja rb. placówki pocztowe w Bydgoszczy będą otwarte dla publiczności od godz. 9—11. W czasie tym będzie można nadawać i odbierać wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe. W dniu tym odbędzie się również jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych, oraz wypłata zaopatrzeń emerytalnych i rent inwalidzkich. Jak zwykle od godz. 8—9 odbędzie się wypłata rent i zaopatrzeń emeryt. przez doręczycieli pieniężnych w lokalu urzędu pocztowego Bydgoszcz 1, wejście z ul. Hermana Frankego. 2) W dniu 3 maja br. zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustają w zupełności z wyjątkiem: a) przesyłek pospiesznych, b) przekazów pospiesznych i telegraficznych, c) paczek żywnościowych i z żywymi zwierzętami, d) zawiadomień o nadejściu przesyłek pod a), b), c).

— **Oszustwo.** Niejaki Józef P. z Bydgoszczy dopuścił się oszustwa na szkodę p. Józefa Pawlaka z Kcyni (pow. szubiński). Poszkodowany oblicza straty na 132,80 zł.

— **Kradzież roweru.** Z korytarza domu nieznany osobnik skradł rower p. Kanarkowskiemu Józefowi, zam. przy Pl. Piastowskim 17 i ulotnił się.

— **Karambol.** U zbiegu ulic Unii Lubelskiej i Dworcowej samochód osobowy zderzył się z wozem dwukonnym. Jadący samochodem p. Felicjan Mantaj doznał lekkiego okaleczenia ręki. Woźnica wyszedł z wypadku bez szwanku. Kto ponosi winę zderzenia, wykażą dochodzenia.

— **Kieszonkowiec na targu.** Nieznany osobnik, korzystając z natłoku podczas targu na placu Piastowskim, ukradł handlarce p. Teofili Dzwonkowskiej (Hetmańska 10), całodzienny zbiór targowy w kwocie 70 zł.

— **Zmarła na udar serca.** Po powrocie z targu zasłabła nagle i po kwadransie zmarła śp. Włodarczykowa, gospodyni domu przy ul. Chołoniewskiego 9. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć na skutek udaru sercowego..

Zebrania — Odczyty

— **Zebranie plenarne Placówki I „Macierz" Związku Powst. i Wojaków OK VIII** odbędzie się w dniu 5 maja rb. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Grunwaldzkiej.

— **Placówka IV Powst. i Wojaków OK. VIII. Szwederowo** urządza w dniu 5 maja o godz. 19 na sali p. Kołodzieja uroczystą akademię ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po akademii odbędzie się zebranie plenarne. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Ostatnie zebranie miesięczne przedwakacyjne Towarzystwa Wędkarskiego w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 5 maja o godz. 19 w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski 2. Na tym zebraniu skarbnik będzie przyjmował resztę składek i wydawał legitymacje tym, którzy do tego czasu uiszczą całkowitą składkę.

Po zamknięciu wystawy propagandowej Związku Pań Domu

Zarząd Związku Pań Domu w Bydgoszczy po zamknięciu wystawy propagandowej Związku Pań Domu, — (wystawa trwała od 17—23 bm. w sali „pod Lwem") — dziękuję p. dr. Umbreitównie p. Ginter - Trzebuchowskiej, p. X, p. Węglikowskiej i p. mgr. Michalskiemu za interesujące odczyty i pokazy wygłoszone na wystawie, prasie bydgoskiej za życzliwe i bezinteresowne poparcie w pismach wystawy przez ogłaszanie ciekawych i zachęcających artykułów i licznych ogłoszeń, paniom za nadesłane łaskawie robótki oraz wszystkim tym które swoją ofiarną pracą przyczyniły się do powodzenia imprezy Związku Pań Domu.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 30 Kwietnia

Obywatele!

W obliczu wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maja zwracam się do Obywatelstwa Bydgoszczy z gorącym apelem, by zgodnie z naszą tradycją narodową zechciało wziąć gremialny udział w uroczystym obchodzie, jakim Bydgoszcz uczci pamięć Odrodzenia duchowego naszego Narodu.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja, która przekreśliła wady ustrojowe dawnej Rzeczypospolitej i powołała cały Naród do zgodnego wysiłku nad wspólnym dobrem, jest najradośniejszym wydarzeniem w naszej historii i dlatego obchód tej rocznicy powinien zjednoczyć wszystkie stany w radosnym porywie patriotycznym.

Zewnętrzną oznaką tej radości niechaj będą flagi narodowe, powiewające z każdego domu szczerze polskiego.

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1937 r.

(—) L. Barciszewski
Prezydent miasta.

Program uroczystości

Dnia 2 maja:

O godzinie 19.30 przemarsz orkiestr wojskowych ulicami miasta.

Dnia 3 maja:

O godzinie 6 hejnał z wieży kościoła Klarysek.

Na placu ćwiczeń pułku ułanów (ulica Szubińska):

O godzinie 9.45 przegląd wojska i organizacyj wojskowych; o godz. 10-tej Msza św. polowa z udziałem wojska, organizacji i społeczeństwa.

Na placu Wolności:

Po Mszy św. defilada wojska i organizacyj.

Na Stadionie Miejskim im. Marszałka Piłsudskiego.

O godzinie 15-tej igrzyska sportowe.

Organizacje społeczne, biorące udział w pochodzie zgłoszą się do Miejskiego Komitetu WF i PW (telef. 22-56).

Dnia 3 maja kursować będą z placu Teatralnego, począwszy od godz. 9, autobusy miejskie na plac ćwiczeń przy ul. Szubińskiej (cena przejazdu 20 gr), a po nabożeństwie z placu ćwiczeń na plac Wolności.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 26 bm. do 2 maja pełnią dyżur: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385; apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 1962; apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 3146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek, teatr nieczynny.

JEDYNY WIECZÓR HUMORU I PIEŚNI

W sobotę, dnia 1 maja o godz. 20 cała kulturalna Bydgoszcz spotka się na jedynym wieczorze humoru i pieśni z udziałem jednego z najznakomitszych humorystów, mistrza satyry **Leona Wyrwicza**, oraz popularnego z audycyj radiowych i nagranych płyt piosenkarza **Tadeusza Faliszewskiego.** Program zapowiada się niezwykle interesująco. Bilety sprzedaje kasa teatru.

W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 20-tej wchodzi na repertuar naszej sceny perląca się pianą szampańskiego humoru komedia Al. hr. Fredry (syna) pt. **„Oj młody, młody".**

KINA:

Adria: „Dama Kameliowa" i nadprogram.
Apollo: „Detektyw Helena Garfield" i nadprogram.
Bałtyk: „Tajfun" i „Malibu".
Kristal: „Ku wolności" i nadprogram.
Marysieńka: „Człowiek - wilk" i „Tango zakochanych".
Rewia: „Żółty skarb" z Gary Cooperem.

Dziewięć miesięcy więzienia za kradzież dwóch rowerów

Antoni Tarski chcąc uskutecznić zakupy w jednym ze składów przy ul. Zygmunta Augusta, pozostawił rower na ulicy. Chwilę tą wykorzystał niej. Jan Kowalkowski z Grochola. Właściciel roweru spostrzegł manewr złodzieja i puścił się za uciekającym. Dzięki pomocy przechodniów złapano go i oddano w ręce policji.

Jak się później okazało „ptaszek" ten miał na sumieniu już kilka innych kradzieży rowerów, m. in. skradł rower p. Janowi Wnukowi. Za te dwie kradzieże sąd wymierzył Kowalkowskiemu dziewięć miesięcy więzienia.

Z rocznego walnego zebrania Zw. Pracy Ob. Kobiet w Bydgoszczy

Sprawozdanie — Owocna działalność Z. P. O. K. — Wybór nowego zarządu

W dniu 27 bm. odbyło się roczne walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w lokalu własnym przy ul. Marszałka Focha 39.

Zebranie zagaiła przewodnicząca Z. P. O. K. w Bydgoszczy p. inż. **Ewa Podworska,** która w serdecznych słowach powitała p. **starościnę Suską, p. dr. Gorgolewską,** przedstawicielkę z Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. w Poznaniu, przedstawiciela starosty p. **mgr. Nowakowskiego** oraz członkinie i gości.

Przewodnictwo obrad objęła p. **dr. Gorgolewska,** która w dłuższych i interesujących wywodach omówiła rolę kobiety w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym. **Kobieta-Polka** — zakończyła prelegentka — **jako komórka rodziny, musi być głównym czynnikiem w pracy obywatelskiej dla dobra Państwa oraz jego silnej podstawy i dobrobytu.**

Z kolei przewodnicząca ZPOK p. inż. **Ewa Podworska** wygłosiła szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu w roku ub. Ze sprawozdania tego wynikało, że zarząd poza pracami wewnętrzno-organizacyjnymi współpracował bardzo czynnie z innymi organizacjami społecznymi i charytatywnymi na terenie miasta Bydgoszczy.

Na poszczególną uwagę zasługuje **współpraca ZPOK. z Komitetem Niesienia Pomocy Bezrobotnym, z Sekcją Pomocy Dzieciom i Młodzieży oraz z Funduszem Pracy.** Wspólna ta praca wydała obfity plon.

Dzięki tej harmonijnej współpracy **Z. P. O. K. uruchomił świetlicę dla bezrobotnych pracownic umysłowych oraz 4 punkty dożywiania przy przedszkolach dla dzieci najbiedniejszych.**

Ponieważ podstawową tezą organizacji ZPOK. jest idea obronności Państwa, którą Związek stara się jak najsilniej przeszczepić wśród szerokich mas kobiecych, **organizacja nawiązała bliższy kontakt z LOPP.,** aby z jego pomocą przeprowadzić przeszkolenie przeciwgazowe i przeciwlotnicze we wszystkich lokalnych ZPOK. na terenie Bydgoszczy.

Pod względem finansowym okres sprawozdawczy był bardzo ciężki. Zrzeszenie Wojewódzkie ZPOK. cofnęło niespodziewanie subwencje, które były przewidziane w preliminarzu budżetowym. Dzięki jednak wielkim trudom i wysiłkom zarządu oraz ograniczeniu wydatków do minimum udało się ciężki ten okres przetrwać, a nawet **uruchomić dwie dalsze świetlice.** Poza tym rok ten był ciężki dla pracy zarządu z powodu wyjazdu trzech współpracowniczek, które dużo własnej inicjatywy i osobistych wysiłków wnosiły do życia organizacji.

Reasumując całoroczną działalność, p. **przewodnicząca Podworska** zaznaczyła, że **ZPOK. liczyć może jedynie na własne siły i swą wytrwałość.** Własną ciężką, szarą, codzienną pracą trzeba utrzymywać życie organizacyjne i nie ustawać w dążeniu do wprowadzenia w czyn przewodnich haseł, zawartych w deklaracji ideologicznej ZPOK.

W zrozumieniu zadań i wielkich trudności podjęto dalszą pracę — **pracę dla Państwa, z myślą i wiarą w rozwój i potęgę Rzeczypospolitej.** Nie ustawać ale iść naprzód w pierwszych szeregach w pracy obywatelskiej — tymi słowy zakończyła p. przewodnicząca swe sprawozdanie.

Po wygłoszeniu sprawozdań z poszczególnych działów pracy przez panie: **Gajczakową, Januszkiewiczową, Szeszeniewską Makowską, Batycką i Szmajową,** dokonano **wyboru nowego zarządu,** w skład którego weszły pp.: **Ewa Podworska** — przewodnicząca, **Janina Gajczakowa** — wiceprzewodnicząca, **Helena Winklerowa** — wiceprzewodnicząca, **Ewa Lesiecka, Maria Wilkowa, Jadwiga Kazałowa, Otta Januszkiewiczowa, Józefa Makowska, Emilia Leszczowa** — członkinie zarządu, **Wanda Sosnowska i Helena Leszczyńska** — zastępczynie członkiń zarządu.

Do komisji rewizyjnej wybrane zostały pp.: **inż. Ciszewska, dyr. Steingewaldówna i Irena Purzycka,** a jako zastępczynie pp. **Lorentzowa i Michaliczko.**

Odpowiednim przemówieniem p. **przewodnicząca zamknęła obrady.**

Wielkie zebranie PZZ w Bydgoszczy

Polski Związek Zachodni obwód bydgoski — urządza dziś w piątek dnia 30 kwietnia br. o godz. 20-tej na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 wielkie zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) orkiestra, 2) zagajenie wygłosi prezes obwodu dr. Typrowicz, 3) referat pt. „Prace i zadania Polskiego Związku Zachodniego" wygłosi poseł na Sejm mec. Sioda, 4) zakończenie.

Polski Związek Zachodni jest organizacją bezpartyjną, skupiającą wysiłki społeczeństwa polskiego dla wszechstronnego rozwoju polskich sił państwowych i narodowych na zachodzie Rzeczypospolitej.

Obywateli i Obywatelki miasta Bydgoszczy wzywa się gorąco i usilnie do tłumnego przybycia na powyższe zebranie.

Dalsza obniżka ceny chleba i mąki żytniej w Bydgoszczy

Zarząd miejski — (oddział powiat. władzy admin. ogólnej) — po wysłuchaniu opinii właściwej komisji do badania cen ustalił dla miasta Bydgoszczy aż do odwołania następujące maksymalne ceny:

Cena hurtowa za 100 kg. mąki żytniej 70 proc. 33,00 zł. włącznie worka; cena detaliczna za 1 kg. chleba żytniego 70 proc. 33 grosze.

Ustalone ceny mąki żytniej i chleba żytniego obowiązują od dnia 29 kwietnia 1937 r.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych będą karani karą grzywny do 3.000 zł. lub aresztem do 6 tygodni, przyczym jednocześnie może być orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Wielkie igrzyska sportowe w Bydgoszczy

W dniach 1, 2 i 3 maja rb. odbędą się w Bydgoszczy na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego wielkie igrzyska sportowe.

Program:

1 maja godz. 16-ta a) Przedboje lekkoatlet., b) gry sportowe.

2 maja godz. 15-ta a) biegi dla młodzieży, b) wyścigi kolarskie, c) pokazy modeli latających, d) zawody harcerskie, e) tańce narodowe.

3 maja godz. 15-ta a) popisy gimnastyczno - sportowe, b) walki: szermierka, boks, zapasy, c) finały lekkoatletyczne, d) wyścigi kolarskie, e) zawody piłkarskie, f) gry sportowe.

Wstęp: trybuna 1 zł., na boisko 0,50 zł., młodzież 0,25 zł

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 29 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,25—89,43—89,07; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,75—290,43—289,03; Kopenhaga 116,84—116,26; Londyn 26 10—26,17—26,03; Nowy Jork czeki 5,27 siedem ósmych 5 29 jedna ósma — 5,26 pięć ósmych; kabel 5,28 jedna ósma — 5,29 trzy ósme — 5,26 siedem ósmych; Oslo 131 43—130,77; Paryż 23,60—23,66—23,54; Praga 18,39—18,44—18,34; Sztokholm 134,55—134,88—134,22; Zurych 121 00—121.30—120.70; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,95—27,75; Hellsinki 11,58—11,52; Montreal 5 29 trzy czwarte — 5,27 i ćwierć. Tendencja mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 100,50—99,50—100,50; Bank dyskontowy bez kuponu za rok 1936; cukier 29,50; węgiel 20,00; Lilpop 13 35; Ostrowiec 27,75; Starachowice 32,75.

Tendencja słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 65,75 serie 87,00; 3 proc. poż. inw. 2-ga emisja 64,75 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 59,50—59,75; 6 proc. dolarowa 54,50 kupon 8,62; 4 proc. premiowa dolarowa 42,75—42,25; 7 proc stabilizacyjna 368,00 kupon 6,87; 4 proc. konsolidacyjna 55,00—54,88—55,00—55,63—53,75 dwa ostatnie setki 53,38 dr.; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 52,17; 4 i pół proc. ziemskie 52,50—52,25; 5 proc. Warszawy Nowe 59,50—59.00—59,25; 5 proc. Łodzi Nowe 52,38—52,75. Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Waluty

Belgi bel. 89,43—89,00; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26; floreny holenderskie 290,47—288,75; franki franc. 23,66—23,52; franki szwajcarskie 121,30—120,50; funty angielskie 26,17—26,01; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,90—16,10; korony dun. 116,84—116,00; korony norweskie 131,43—130,45 korony szwedzkie 134,88—133,90; liry włoskie 24,00—23,20; marki fińskie 11,58—11,10; marki niemieckie 123,00—121,00; szylingi austriackie 89,00—87,00; marki niem. sr. 127,00—125,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 29 kwietnia 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 23,50—23,75 — stałe; pszenica 28,00—28,25 — spokojne; mąka pszenna (standarty nowe) gatunek I-szy 0—65 proc. 42,50 (po raz pierwszy); mąka pszenna (standarty stare) gatunek I-szy 0—65 proc. skreśla się od dziś; reszta gatunków mąki pszennej (standarty stare) o 50 groszy wyżej — spokojne; otręby pszenne grube 14,75—15,25; reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 1971.5 ton: żyta 469; pszenicy 125; jęczmienia 52; owsa 10.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 29 kwietnia 1937 r.

Tendencja słabsza.

Żyto 24,00—24,50; pszenica 29,00—29,50; owies 22,00—22,25; jęczm. browarowy 26—27; 661—667 g-l 24,25—24,75; 643—649 g-l 23,50—23,75; 620,5—626,5 g-l 23,00—23,25; mąka żytnia (nowe stand.) gatunek I 0—70 proc. wł. w. 33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00; mąka żytnia gatunek 1 (dla W. M. Gdańska) 35,50—36,00; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 47,75—49,25; gatunek I A 0—45 procentowa wł. w 46,75—47,25; gatunek I B 0—55 procentowa wł. w. 46,00—46,50; gatunek I C 0—60 procentowa wł. w. 45,00—45,50; gatunek I D 0—65 procentowa wł. w. 43,00; gatunek II A 20—55 procentowa wł. w. 40,50—41,50; gatunek II B 20—65 procentowa wł. w. 40,00—41,00; gatunek II C 45—55 procentowa wł. w. 39,00—40,00; gatunek II D 45—65 procentowa wł. w 38,25—39,25; gatunek II E 55—60 procentowa wł. w. 37,00—38,00; gatunek II F 55—65 procentowa wł. w. 34 00—34,50; gatunek II G 60—65 procentowa wł. w. 33,00—33,50; mąka żytnia raz. 0—95 proc. wł. w. 36,00—36,50; otręby żytnie wymiał standartowy 15,25—15 75; otręby pszenne miałkie standart. 15,00—15,50; otręby pszenne średnie standartowe 15,00—15,50; otręby pszenne grube standartowe 15,50—15,75; otręby jęczmienne 16,50—17,00; groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 13,00—13,50; łubin żółty 13,50—14,00; seradela 23—25; rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka —; mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 51,00—54,00; gorczyca 32—34; koniczyna żółta, odłuszczona 60—70; koniczyna biała 100—130; koniczyna czerwona surowa 95—115; koniczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140; makuch lniany 22,50—23,00; makuch rzepakowy 17,75—18,25; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 23,50—24,50; śrut soja 23,00—23,50; wytłoki suszone 9—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 5,75—6,25; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,25—5,75; płatki ziemniaczane 21,50—22,00; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 6,50—7,00; siano nadnoteckie prasowane 7,25—7,75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Programy radiowe

Piątek, 30 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6 50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyrekcją Kazimierza Kanasia (z Katowic) 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Walka z muchami" — pogadanka — wygł. dr. Maria Sobolewska. 13 00—15.00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Piosenki Imperio Argentiny i Armanda Grabbo — płyty. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16 15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasa (ze Lwowa). 16.30 Pół godziny walców. Wykonawcy: Chór solistów przy konserwatorium P. T. M. pod dyr. J. Kołaczkowskiego i Irena Danek (fortepian) (ze Lwowa). 17.00 „Licea handlowe" — odczyt wygł. Jan Chodorowski. 17.15 „Z naszych wspomnień muzycznych" — koncert w wykonaniu Cecylii Weerzynowskiej (śpiew) i Jadwigi Zawadzkiej (skrzypce). 17.50—18.00 Encyklopedia mówiona w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 18.00—18.10 Pogadanka aktualna. 18.10—18.16 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18.20 Orkiestra „Mario Harp Lorenzi" (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Jak Antek Skowron budował młyn" — pogadanka, wygł. Adam Ulrich (z Poznania). 19.00 „Pierwsze kroki Adasia" (ze wspomnień o Adamie Żeromskim) — fragm. z książki Stefana Żeromskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20 00 9-ta pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej" „Waltornia", wygł. prof. Łucjan Kamieński (z Poznania). 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Willy Ferrero i Zbigniew Drzewiecki (fortepian). W przerwie około godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „As pik" — skecz Stanisława Sojeckiego (z Poznania). 22.54 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25—7.30 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 13.00—14 00 Muzyka dla wszystkich — płyty. 15.15—15.35 W promieniach słońca — płyty. 15.40—16.15 Krótki koncert symfoniczny — płyty. 18.16—18.20 Poradnik sportowy w opracowaniu Leona Tetzlaffa 18.20—18.45 Na łące i w lesie — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Płyta za płytą — muzyka taneczna z Warszawy.

ZAGRANICA

19.00 Ryga. „Baron cygański" — operetka Straussa. 19.30 Budapeszt Wieczór oper. 20.15 Londyn Reg. „Turandot" — opera Pucciniego — (akt. I) (transmisja z Teatru). 21.00 Londyn Reg. „Robinson Crusoe" — opera Offenbacha (montaż). 21.30 Droitwich. Brytyjska muzyka współczesna. 21 30 Wiedeń. Koncert Filharmonii Wiedeńskiej. Dyr. Bruno Walter. 24.00 Sztutgart. Koncert Beethovenowski.

Sobota, 1 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7 30 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Potpourri operetkowe w wykonaniu Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa) 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci starszych: „Jak brat" — Ewy Rembowskiej (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Wiązanki melodii (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy 16.15 „Robotnik polski w walce o wyzwolenie". 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy (w Wilnie). Kazanie wygłosi ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18 00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Walce Jana Straussa w różnych interpretacjach (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Kobieta w służbie Ojczyzny" audycja w opracowaniu Stefanii Moszczeńskiej 19.30 Zespół Stefana Rachonia 20.05 Mikto Saber — 15-letni skrzypek bułgarski. 20.30 Nowości poetyckie — omówi Władysław Sebyła. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki operowej. Wykonawcy: Orkiestra P. R pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Michał Zabeida - Sumicki (tenor).. 22.00 „Wesoła Syrena": „Psychoanaliza" (wznowienie) — humoreska w 3-ch dialogach Józefa Czyścieckiego. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23.05—0 30 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25—7.30 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 13.00—14.00 Wiosna i miłość — płyty. 15.15—15.35 Z humorem — płyty. 15 35—15,40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Muzyka kameralna — płyty. 16.05—16.15 Nasz program. 18.20—18.30 Gawęda kaszubska w opracow. Reka. 18 30—18.45 Chór chłopców szkoły powszechnej nr. 1 w Podgórzu pod dyr. Józefa Bruskiego. 18.45—18.50 Program na jutro. 23.00—23.30 Na dobranoc — płyty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

W sobotę o 12.50 nada Toruń dialog p. Falkowskiego pod hasłem: „Idziemy z pszczołami na pożytek". Audycja ta wskaże na niedocenione u nas dobrodziejstwa racjonalnej hodowli pszczół. Zainteresuje ta audycja niewątpliwie tak rzesze hodowców, jak i radiosłuchaczy - rolników, rozporządzających najkorzystniejszymi warunkami hodowli pszczół.

O godzinie 18 20 popularny radiogawędziarz kaszubski, „Rek" omówi w doskonałej gwarze kaszubskiej aktualności, ogół interesujących się kaszubszczyzną słuchacze znajdą znów sposobność poznania i odczucia swoistego piękna kaszubskiej gwary.

O godzinie 18 30 zadebiutuje przed mikrofonem toruńskim chór chłopców szkoły powszechnej nr. 1 z Podgórza. Chór zaśpiewa pod batutą Józefa Bruskiego „Hasło śpiewacze", Nowowiejskiego, „Kapturek czerwony" Maszyńskiego, „Chochlik" Moniuszki i wesołe piosenki Świętochowskiego, Lachmana i Nowowiejskiego

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY

W piątek, dnia 30. IV. o godz. 20.15 transmituje Polskie Radio z salli Filhamonii koncert, który poprowadzi doskonały kapelmistrz włoski Willy Ferrero. Mimo swojego młodego wieku cieszy się Ferroro dużym rozgłosem w wielu krajach Europy Ferroro występował już kilkakrotnie w Polskim Radio. W koncercie piątkowym specjalna uwagę zwraca poraz pierwszy wykonany koncert fortepianowy, młodego znanego kompozytora polskiego Michała Kondrackiego. Jako wykonawca koncertu wystąpi jeden z wybitnych pianistów polskich Zbigniew Drzewiecki. W programie orkiestrowym m. in. potężna „Eroica" Beethovena oraz zawsze zachwycające „Bolero" Ravela.

Z NASZYCH WSPOMNIEŃ MUZYCZNYCH

Polskie Radio dokłada wszelkich starań, aby utrzymać twórczość rodzimą na poziomie, jak najwyższym i poznawać radiosłuchaczy z naszym dotychczasowym dorobkiem twórczym. Wiele kompozycyj, zapomnianych od dziesiątek lat, wydobyło radio z ukrycia. W ramach skromniejszych służy temu samemu celowi audycja piątkowa o godzinie 17.15 p. t. „Z naszych wspomnień muzycznych".

POŻYTECZNE RADY DLA GOSPODYŃ WIEJSKICH

Nadchodząca wiosna przynosi gospodyniom wiejskim poważny kłopot w życiu codziennym — muchy, istna plagę i udrękę gospodarstwa wiejskiego. Trzeba więc zawczasu przygotować się do skutecznej walki z tym dokuczliwym i niebezpiecznym nieprzyjacielem. Dnia 30 kwietnia o godzinie 12.50 gospodynie wiejskie usłyszą kilka praktycznych wskazówek, dotyczących zabezpieczenia gospodarstwa przed muchami. Pogadankę opracowała dr. Maria Sobolewska.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Bydgoszczy

podaje niniejszym do wiadomości członków Gminy, że w czasie od 30 kwietnia do 9 maja 1937 r. włącznie

budżet Gminy oraz lista składek na rok 1937

będą wyłożone w kancelarii Gminy przy ul. Wały Jagiellońskie 7 w godzinach urzędowych od 9-ej do 13-ej do przeglądu dla członków Gminy.

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1937 r. (3020

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Bydgoszczy

(—) Inż. Z. Klotz.

Zlecenie Nr. 248/IX. (3008

Sąd Okręgowy w Toruniu.

OBWIESZCZENIE

W sprawie upadłości „Strzecha" Spółdzielni Kredytowo-Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu II. U. 11/35 w myśl art. 161 pr. upadł. obwieszcza się niniejszym, że listę wierzytelności zainteresowani mogą przeglądać w Sekretariacie Sądu Okręgowego w Toruniu pokój 36 od godz. 9 do 12-ej oraz założyć w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim — sprzeciw do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Toruniu na zasadzie art. 162 pr. upadł.

Sędzia Komisarz:
(—) Z. Piskorski,
Sędzia Okręgowy.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) kupiec Józef Rekowski, stanu wolnego, zamieszkały w Gniewie, powiecie tczewskim, syn kapitalisty Jana Rekowskiego, zamieszkałego w Czersku, powiat chojnicki i żony jego Balbiny z domu Gorczyńska, zmarłej w Czersku;

2) panna Elżbieta Aniela Kruczyńska, bez zawodu, zamieszkała w Gniewie, poprzednio w Pruszczu, obszar W. M. Gdańska, córka ogrodnika Jana Kruczyńskiego zmarłego w Jajkowie, powiecie brodnickim i żony jego Teresy z domu Basendowska, zamieszkałej w Jajkowie, pow. brodnickim, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gniewie, Starogardzie i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gniew, dnia 27 kwietnia 1937 r. (3021

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zastępstwie
(—) Grygoleit.



— No, ten dowcip o nieuwadze przechodniów jest nieco przesadzony...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańską: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.